

Ochrona policyjna w porcie gdańskim.

Orzeczenie wysokiego komisarza ligi narodów.

GDANSK, 12 czerwca. (Pat.) Dnia 6 b. m. wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku wydał orzeczenie w sprawie ochrony policyjnej w porcie gdańskim. Wysoki komisarz zaznaczył w swym orzeczeniu, że jest on odpowiedzialny za utrzymanie porządku na obszarze wolnego miasta Gdańska i wobec tego nie może się zrzekać nadzoru nad władzą wykonawczą tej części swego obszaru. Równocześnie Polska obciąża przy zapatrywaniu, że jak długo wolne miasto za pośrednictwem swej policji posiada w porcie nieograniczone wpływy, Polska jest pozbawiona korzyści z praw jej zagwarantowanych. Wobec tego wysoki komisarz orzeka:

1) Rada portu porozumie się z

senatem wolnego miasta w sprawie personelu policyjnego.

2) Personel policyjny oddany zostaje przez senat wolnego miasta radzie portu i będzie jej bezpośrednio podporządkowany.

3) Wspomniany oddział policji tworzy i ekwipuje wolne miasto. Pod względem wewnętrznym administracji i dyscypliny oddziały te stanowią część składową policji wolnego miasta i podlegają jej zarządzeniom.

4) Na pisemny wniosek rady portu wolne miasto Gdańsk nadaje wszystkim rozporządzeniom, które rada portu uważa za konieczne, moc prawną, przy czym nie należy zapominać, że rozporządzenia takie i przepisy nie mogą być w sprzeczności z prawami, obowiązującymi na terenie wolnego miasta.

Wyjazd do Gdańska będzie wzbroniony.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie obywatelom polskim będzie wzbroniony wyjazd do Gdańska. Rozporządzenie w tej sprawie opracowuje min. spr. wewn. Zakaz ten położony kręsił bytność Polaków w kasynie w Sopocie, przez co ruleta odczuje brak polskiej monety. Przejazd pociągów polskich i pasażerów przez obszar m. w. Gdańska odbywać się będzie w zamkniętych pociągach tranzytowych.

Władze graniczne polskie stemplować będą paszporty przy wjeździe w granice gdańskie i przy wyjeździe. Za przerwanie podróży i pozostawanie na terenie Gdańska, obywatele polscy podlegać będą wysokim karom administracyjnym. Wyjątkowo tylko kupcy i przemysłowcy, którzy wylegitymują się z celu swej podróży, otrzymają prawo zatrzymania się w Gdańsku.

Katastrofalna sytuacja na Śląsku niemieckim.

BERLIN, 12 czerwca. (A. W.)—Sytuacja strejkowa w niemieckiej części Górn. Śląska zaostrza się i przybiera rozmiary coraz poważniejsze, które w rezultacie zbliżone są do strejku generalnego. Bezrobocie objęło wszystkie kopalnie ropy, oraz część linii kolejowych. Praca ma być podjęta dopiero na wezwanie komitetu strejkowego, który wyjechał na pertraktacje z rządem do Berlina. Główne pozycje tych pertraktacji dotyczą podwyżek i podatków, i zostały one przez urzędy miarodajne odrzucone, tak, że umowa ze związkami zawodowymi nie została doprowadzona do skutku.

Strejk nie objął jednak polskiej części Górn. Śląska. Komuniści po stronie polskiej odrzucili we-

wanie swych towarzyszy z Niemiec o solidarności strejku z obawy zbyt ostrych i niekorzystnych dla swych interesów środków zapobiegawczych ze strony władz polskich.

WROCLAW, 12 czerwca. (Ag. Wsch.)—Na niemieckim Górnym Śląsku staje się sytuacja z dnia na dzień gorsza. Spadek marki oraz ciągle wzrastająca drożyzna wywołują niezadowolenie ludności.

Podczas rokowań z pracownikami, doszło wczoraj do starć i demonstracji ze strony komunistów, tak, że posiedzenie zostało zerwane i jego rezultatem stało się jeszcze większe niezadowolenie i rozgorczenie mas, gdyż nieosiągnięto i tym razem porozumienia w sprawie podwyżek płac.

SENATOR NOULENS O NASZYM ROLNICTWIE.

WARSZAWA, 12-go czerwca. (AW). Rolnicza misja francuska udała się dziś do premiera Witosa, do którego zwrócił się z obszerniejszym przemówieniem senator Noulens. Mówca wskazał na wysoki poziom rolnictwa zarówno w większych własnościach, jak i w gospodarce włościńskiej, który zdołała misja skonstatować i zapewnił o swym jaknajlepszym wrażeniu, jakie odniósł z dotychczasowych oględzin.

WYNAGRODZENIE USTĘPUJĄCYCH PREZYDENTÓW.

WARSZAWA, 12-go czerwca. (AW). Rada ministrów wniosła projekt ustawy o honorowym wynagrodzeniu ustępujących prezydentów Rzeczypospolitej, wdów i sierot po nich. W myśl tej ustawy ustępujący prezydent lub jego spadkobiercy otrzymywać będą uposażenie w wysokości I stopnia służbowego. Prawo to przysługiwać będzie również byłemu naczelnikowi państwa. Józefowi Piłsudskiemu.

POŻEGNANIE MIN. CHODŹKI.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj w min. zdrowia publ. odbyło się uroczyste pożegnanie dotychczasowego ministra p. Chodźki.

WYROK NA FAŁSZERZY MAREK POLSKICH.

WIEN, 12 czerwca. (PAT.)—W procesie o fałszerstwo marek polskich zapadł wczoraj wieczorem wyrok. Tismana i Silberstein skazano na cztery lata więzienia; Abrachamowicza na 3 lata i wydalenie z granic Austrii. Domański i Koela uwolniono.

REKTOR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

KRAKÓW, 12 czerwca. (PAT). Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1923 i 1924 wybrano prof. dr. Jana Łosia.

RUCH FASZYSTOWSKI WŚRÓD UKRAIŃCÓW.

LWÓW, 11 czerwca. (Ag. W.) „Gazeta Lwowska“ donosi, że znany działacz ukraiński Dymitr Dantow organizuje wśród ukraińskiej inteligencji ruch, zbliżony do faszyzmu.

Do albumu ludzi witosowych.

„Robotnik“ z niedzieli podaje gwoli pociechy i zabawy swych czytelników poniższy przedruk z „Nowego Świata“:

„Wydziałowe organy nie działały zgodnie. Gdy jeden z New Yorku bierze obywatela „hawańskiego“, p. senatora L. Hammerlinga, w obronę i rozgrzesza go ze wszystkich win, bo pan ten „dorobił się majątku“ i „odrestaurował kościół, drugi „czysto-katolicki“ herold niewładomszczyzny w New Britain, Conn., „Przewodnik Katolicki“ ubolewa, że o Hammerlingu nikt nie pisze, choć ten jest... „lewicowcem“ (?) i „socjałem“ (?)“.

Hammerling socjalista... Co za bajeckie odkrycie. Posłuchajmy co ks. Iciek w „Przewodniku“ na ten temat pisze:

„Dopóki piastowcy szli na pasku żydów i socjalów wszystko było dobrze. Czerwoni nie znajdowali winy ani wady w żadnym z posłów i senatorów tego stronnictwa. Teraz jednak, gdy piastowcy, nie mogąc znieść rządów żydowskich w Polsce, łączą się ze stronnictwami narodowymi, cała czerwona prasa napada na „Piast“. Głównym punktem ataku jest osławiony żyd nowojorski Hammerling. W czasie wojny Hammerling prowadził biuro ogłoszeniowe w Nowym Yorku. Rząd amerykański udowodnił Hammerlingowi, że brał grube sumy od Niemców na propagandę wśród Polaków i innych narodowości“.

I dalej:

„Czemuście wy przedtem o Hammerlingu nie pisali? Czemuście wy przedtem nie krytykowali tego i innych żydów, którzy w Polsce rejd wodzą? Hammerling nie był ani nie będzie prawicowcem i on napewno do połączenia partii polskich nie prowadził, więc też go nie napastujcie, bo on — wasz, on jest lewicowcem, socjałem“.

Ks. Iciek jest jednym z przedstawicieli polsko-amerykańskiej „Chłony“. Pomilamy brednie, które wypisuje o „socjalizmie“ Hammerlinga, i świadome kłamstwo o tem, jakoby „dotychczas czerwoni nie znajdowali winy ani wady w żadnym z posłów i senatorów „Piasta“. Ale powyższy głos ks. Ićki, warto przytoczyć na dowód, jak traktują sen. Hammerlinga jego własni, niewdzięczni przyjaciele.

Dodajmy do tego sylwetki Witosy i dra Kiernika, zamieszczone w „Frankfurter Zeitung“ z 6 czerwca, a będziemy mieć małe passe partout trzech wielkich ludzi.

(R.)

NOWY SZEF SZTABU OBEJMUJE URZĄD.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Przybył do Warszawy gen. Stanisław Haller i udał się wczoraj do prezydenta Wojciechowskiego. Dziś ogłoszona będzie urzędowo nominacja gen. Hallera na szefa sztabu generalnego i przejmie urząd z rąk marszałka Piłsudskiego.

WOJSKOWI ŻADAJĄ SATYSFAKCJI OD P. ZAMORSKIEGO.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że z ramienia wojskowych, którzy domagali się od kierownika min. spraw wojskowych odpowiedzi o satysfakcji za artykuł pos. Zamorskiego w „Gazecie Warszawskiej“, występował gen. Rozwadowski jako prezes trybunału honorowego generalskiego.

O ZMIANY PERSONALNE W MIN. SPRAW ZAGRAN.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych w najbliższych dniach poruszona będzie sprawa ostatnich zmian personalnych w ministerstwie spraw zagranicznych.

DZIEDZICTWO PO P. KĘTSZYŃSKIM.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Stanowisko dyrektora departamentu politycznego, opuszczone przez prof. Kęczyńskiego, objął wczoraj naczelnik wydziału zachodniego, p. Koźmiński.

BANK UDZIAŁOWY W ŁODZI

Spółdzielnia z odp. udziałami

ul. Moniuszki Nr. 10

BANK DEWIZOWY

załatwia wszelkie tranzakcje bankowe.

376-1

Sowiety kapitulują wobec Anglii.

LONDYN, 12 czerwca. (AW).— ja swe kompetencje dyplomatyczne. Doreczona wczoraj w angielskim urzędzie spraw zagranicznych nota rosyjska czyni zadość postulatowi angielskiemu na wszystkich punktach. Rząd sowiecki zobowiązał się do nieprowadzenia propagandy, w sprawach zaś innych proponuje bardzo małe poprawki. Co zaś do wniosku Anglii, dotyczącego odwołania przedstawicieli rosyjskich z Persji i Afganistanu, to rząd sowiecki wyraża na to swą gotowość, o ile śledztwo, przeprowadzone wspólnie z władzami angielskimi wykaże, że przedstawiciele ci nie stosują lub przekracza-

WIEN, 12 czerwca. (PAT).— „N. Freie Presse“ donosi z Londynu: Odpowiedź rosyjska została wczoraj po południu doreczona urzędowi spraw zagranicznych. Odpowiadając w imieniu rządu reprezentant rządu oświadczył, że o presji nikt jeszcze nie może powiedzieć. Na zapytanie, czy jest rzeczą pewną, że stosunki handlowe z Rosją nie będą zerwane, odpowiedział, że tego rodzaju przypuszczenia są przedwczesne.

STANOWISKO ANGLI W SPRAWIE REPARACYJNEJ.

PARYŻ, 12 czerwca. (Pat.)— „Petit Parisien“ streszczając odpowiedź Anglii donosi, że nie sprzeciwia się ona zamiarowi, który ma na celu skłonienie Niemiec do zaniechania biernego oporu, do magi się jednak, by przed poczynieniem tych kroków sojusznicy uzgodnili żądania, które mają wyśtosować do Niemiec.

ZWROT W POLITYCE OKUPACYJNEJ.

BERLIN, 10 czerwca. (AW) Komentując podróż marszałka Petaina do zagłębia Ruhry, dzienniki niemieckie zwracają uwagę, że w związku z pobytom jego w zagłębiu daje się zauważyć energiczniejszy kierunek w zarządzaniach i pracach władz francuskich, co świadczy, że marszałek Petain prowadzi radykalniejsze postępowanie władz okupacyjnych. Wahadło enpeerowskie

CO UCZYNI TURCJA?

WIEN, 12 czerwca. (Pat.)— „N. Freie Presse“ donosi z Lozanny, że na wczorajszym posiedzeniu konferencji zawiadomiono Turków, że koalicja w swych ustępstwach doszła do ostatecznych granic. Odpowiedź tureckiej ociekuja w ciągu 4 — 5 dni.

NOWA EMISJA PIENIEDZY GDANSKICH.

GDANSK, 11 czerwca. (Pat.) Z powodu dającego się odczuwać braku znaków obiegowych gmina m. Gdańska puściła dotychczas w obieg 8.960.000.000 mk. t. zw. pieniądza miejskiego. Ponieważ kwota ta okazała się niewystarczająca, a gdańska filja banku Rzeszy nie była w stanie pokryć zapotrzebowania, przeto se nat gdański wniosł do „Volkstagu“ projekt ustawy o upoważnienie gminy do wypuszczenia dalszych 10 miliardów mk. niemieckich pieniądza miejskiego.

WYPRAWA AMUNDSENA DO BIEGUNA.

CHRYSZTJANJA, 11 czerwca. (PAT). Ze Szpicbergu donoszą: Parowiec węgłowy „Flink“ przybył tu wraz z ekspedycją, mającą na celu niesienie pomocy dla Amundsena, podczas jego wyprawy na biegun północny. Samoloty od dłuższego już czasu znajdują się w porcie.

Atawistyczne dekrety.

MOSKWA, 12 czerwca. Ostatnie dzienniki sowieckie przynoszą szereg dekretów i nowych wyjaśnień Cen. Kom. Wyk., dotyczących sprawy denacjonalizacji nieruchomości niemieckich. Rozporządzenia te faktycznie anulują całe znaczenie wszystkich poprzednich dekretów zarządzających denacjonalizację i dlatego wywołały w kręgach stronników nowej polityki ekonomicznej bardzo nieprzychylnie komentarze.

Nowi bogacze sow. podkreślają brak konsekwencji w sowieckiej polityce ekonomicznej,

co wywołuje wzrost niezadowolenia w kręgach handlowych.

Treść nowych rozporządzeń, dotyczących nieruchomości, polega na tem, że wszystkie instytucje sow., zwolnione są od obowiązków zwracania zajętych przez nie budowli ich poprzednim właścicielom.

Wobec tego zaś, że w Rosji, zwłaszcza w miastach prowincjonalnych, wszystkie większe budowle zostały znacjonalizowane i zajęte przez instyt. sow., które korzystają z nich dotąd, a także wobec tego, że pod nazwą „Instytucji sowieckiej“ w Rosji rozumie się, gdy nie tylko organy administracyjne, lecz i cały olbrzymi aparat, zarządzający przemysłem i handlem państwowym i cały ten przemysł i handel to,

faktycznie poprzedni właściciele mogą otrzymać tylko budowle zupełnie zrujnowane przez nacjonalizację.

OCHRONA PRZYRODY.

PARYŻ, 12 czerwca. (Pat.) W ubiegłym tygodniu zakończył się tu kongres ochrony przyrody, w którym brało udział 11 państw. Z ramienia polskiego komitetu ochrony przyrody przy akademii umiejętności brał udział w kongresie prof. Jerzy Smoleński i Jan Stolzman, którzy przedstawili wyniki prac, dokonanych w Polsce oraz plany na przyszłość. Wielkie zainteresowanie wzbudził projekt założenia parku narodowego w Tatrach. Z pomiędzy licznych uchwał przyjęto między innymi wniosek polski w sprawie międzynarodowego porozumienia dla ochrony żubra.

ZMIANY W GABINECIE WĘGERSKIM

BUDAPESZT, 12 czerwca. (Pat). Gubernator Horty mianował Daruwarę min. spraw zagranicznych. Daruwarę pełnił od dłuższego czasu tymczasowo funkcje min. spraw zagranicznych, pla- stując jednocześnie tękę min. sprawiedliwości. Obecnie Daruwarę został zwolniony z tego stanowiska, min. sprawiedliwości zaś na jego miejsce został mianowany Emil Nagy.

Kup Pożyczkę Złotą!

Działalność Y.M.C.A. w Łodzi

W r. 1920, w chwili najgroźniejszej dla naszej młodej państwowości, przybyła na życzenie władz wojskowych amerykańska Y. M. C. A. do Łodzi. Młasto wówczas przepelnione było żołnierzami wielkiej armii polskiej, zmobilizowanej dla obrony zagrożonej ojczyzny. Życie ich było ciężkie, pozbawione jakichkolwiek rozrywek i ogólnie odczuwano potrzebę „Cłoci Ymci“, która mogłaby przynieść tutaj z pomocą i uśmiechem nie szare życie żołnierza. W tym czasie rozpoczęto prace dla wojska w gmachu przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, przydzielonym Y. M. C. A. przez władze wojskowe.

Urządzono tam bibliotekę, składającą się z 2.000 tomów, które żołnierze mogli wypożyczać i brać do koszar, oraz czytelnię, wyposażoną w miejscowe i krajowe piśma, oddaną również do dyspozycji żołnierzy. Papier listowy, koperty i pocztówki rozdawano codziennie bezpłatnie żołnierzom dla umożliwienia im korespondencji z domowym ogniskiem. Wykłady języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz matematyki i polskiego odbywały się dla tych, którzy chcieli się kształcić.

Dzięki bezinteresownej pomocy młodzieży łódzkiej, powstały teatralne kółka amatorskie, które stale dawały przedstawienia dla u przyjemienia chwil żołnierzowi. Gdy nie było przedstawień teatralnych, wyświetlano obrazy kinematograficzne, tak, że codziennie było przedstawienie dla tych, którzy, korzystając z chwil wolnych, mogli na nie uczęszczać.

Odwiedzano szpitale kilka razy tygodniowo i rozdawano chorym i ranym żołnierzom książki, papier listowy, papierosy i gazety.

Jeśli chodzi o zdrowie fizyczne żołnierza, zrobiono bardzo wiele. Zimą — wielka sala gimnastyczna zaopatrzona we wszystkie nowoczesne przyrządy sportowe, latem — boisko, cieszyły się wielką frekwencją. Instruktorzy Y.M.C.A. od dali do dyspozycji wojskownicy, stale prowadzili różne kursa fizyczne, z których największym powodzeniem cieszył się boks, ciężka i lekka atletyka. Oprócz tego dopomagała Y. M. C. A. zawsze z wielką gorliwością w organizowaniu różnych gier wojskowych, wypożyczając również materiały sportowe.

Olbrymiem powodzeniem cieszyły się kantyna i bufet, które zawsze dobrze zaopatrzone za bardzo niską opłatą wydawały: kakao, bułki, keksy, papierosy i czekoladę.

Tak w krótkości przedstawiają się dzieje Y. M. C. A. amerykańskiej w Łodzi. Całe społeczeństwo zna doskonale działalność Y. M. C. A. wojskowej, gdyż prawie wszyscy mieli z nią do czynienia w Łodzi lub gdziekolwiek indziej, a zwłaszcza na froncie, gdzie „Ciocła Ymci“ powszechnie była znana i lubiana. Zaslugi położone przez Y. M. C. A. dla wojska polskiego dosadnie zaznaczył p. gen. Pachucki na pożegnaniu dyr. Griffina. P. gen. stwierdził, że część zasługi za świetny stan wojska, stwierdzony przez marszałka Focha i przez lorda Cavana, jest dziełem Y. M. C. A.

O rozmiarach tej akcji wojskowej świadczą wydatki, jakie Y. M. C. A. amerykańska poniosła. Wydała ona w Polsce przeszło 1.500 tys. dolarów, czyli przeszło 100.000.000.000 mk. według obecnego kursu.

Akcja wojskowa po skończonej wojnie znacznie się zmniejszyła i stopniczo jest likwidowana. Pozostała jednak ścisła współpraca z wojskiem i różn. ulgi, jakie Y. M. C. A. żołnierzom stale czyni.

Działalność wojskowej Y. M. C. A. amerykańskiej w Polsce jest jedną z nielicznych wypadków wielkiej i bezinteresownej miłości bliźniego do ludzkości.

Instruktorzy sportowi, niezależnie od pracy dla wojska, mogli się zająć także prowadzeniem ćwiczeń dla młodzieży cywilnej Łodzi, co spotkało się z wielkim uznaniem naszych władz wojskowych.

Instruktorzy sportów udawali się do tych szkół, które nie posiadały własnych nauczycieli i tam z wielkim powodzeniem pracowali wśród młodzieży szkolnej, używając także materiału sportowego tym szkołom, które go nie posiadały.

Dla chłopców, którzy mogli przyjeść do gmachu rano lub wczesnie po południu, w czasie kiedy z lokalu nie korzystali wojskowi, zorganizowano sport i gimnastykę w sali gimnastycznej i na boisku. Wyświetlano dla nich także obrazy kinematograficzne o treści naukowej.

Wskutek podniesienia się w ostatnich dniach dolara, manufakturzyści tutejsi, nie nabywając jeszcze świeżych towarów od prze myślowców, w sposób nieusprawiedliwiony podwyższyli ceny wszelkich towarów manufakturowych do 100 proc., wobec czego do referatu walki z lichwą wpłynęło cały szereg zażaleń.

W związku z tem referat do walki z lichwą dokonał w dniu wczorajszym kontrolę w całym szeregu składów manufakturowych, gdzie ujawniono pobieranie nadmiernych cen za towary.

Wobec tego pociągnięto do odpowiedzialności karnej następujące firmy:

B-cia Jabłkowsy (Piotrkowska 114), Moszkowicz i Reichman (Piotrkowska 42), Frenkiel i Gold

TYLKO 10 TYLKO
MASZYN DO PISANIA AMERYKANSKICH
„ROYAL”
REKLAMOWYCH NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI
PO CENACH ZNIŻONYCH
 POLECA
SPÓŁKA HANDL. WOJEWÓDZKI I LEŻON
 SIENKIEWICZA 35, TEL. 18-34.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.
 Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Temperatura mało zmieniona, zachmurzenie zmienne, naogół dość znaczne, miejscami deszcz. Wiatry umiarkowane zachodnie.

Wiec w sprawie ustąpienia z wojska marsz. Piłsudskiego.

W niedzielę dnia 17 czerwca o godz. 11 rano odbędzie się w sali Filharmonji Narutowicza (Dzielnia 18), z inicjatywy polskiej organizacji wolności wielki wiec w sprawie ustąpienia z wojska marszałka Piłsudskiego.

Przemawiać będą: pos. Thugutt, sen. Kopiciski, dr. Fichna, prezyd. Rzewski, Medard Downarowicz i inni.

Z. P. O. W.

Dnia 15 czerwca w piątek o g. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53 I p. front zebranie dyskusyjne dla członków i sympatyków na temat obecnej sytuacji politycznej.

Podwyższenie taryfy.

Taryfa kolejki podjazdowej Zgierz - Ozorków została podwyższoną o 40 proc., tak że bilet na dystansie Zgierz - Ozorków kosztuje — 7,100 mk. (bip).

Ze związku polsk. naucz. szk. powszechnych.

Komitet wystawy prac szkolnych komunikuje, że ostatni termin przyjmowania eksponatów upływa z dniem 14 b. m. Otwarcie uroczyste nastąpi w dn. 20 b. m. o godz. 12 w południe w lokalu szkoły przy ul. Piotrkowskiej 115.

Wystawa robót szkół powszechnych.

Prace komisji w sprawie urządzenia wystawy robót szkół powszechnych postępują naprzód. Eksponaty robót rękocznych, rysunków, owadów i t. p. napływają z każdym dniem. Od 1 do 12 b. m. odbywają się dyżury członków komisji w lokalu związku nauczycielskiego (Andrzeja 4) od 3 — 6 po poł., gdzie przyjmowane są zgłoszenia eksponatów. (bip).

Z rady szkolnej powiatowej.

W dniu 20 b. m. odbędzie się posiedzenie rady szkolnej powiatowej. Na porządku dziennym sprawy kursów wakacyjnych, oświaty pozaszkolnej, przymusu szkolnego i t. d. (bip).

Ze związku nauczycielstwa szkół powszechnych.

Na ostatnim posiedzeniu komisji zarządu wojewódzkiego polskiego związku nauczycielstwa szkół powszechnych omawiano sprawę wydawania własnego organu, oraz sprawę badań nad programem szkolnym. Wobec tego, że okres wakacyjny niezbyt sprzyja rozpoczęciu wydawnictwa, postanowiono wydawać pismo związkowe, poczynając od 1 września. Pismo to będzie organem wojewódzkim związku.

W sprawie programów szkolnych, komisja postanowiła wydać do nauczycielstwa odezwę, która wskaże nauczycielstwu system i metody prowadzenia badań nad programem szkolnym.

Następnie komisja ustaliła szcze gółowy schemat rozpoczęcia prac przygotowawczych nad projektem programu szkolnego. (bip).

Egzamina naturalne w powiecie.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się ustne egzamina naturalne w miejscowościach prowincjonaln. łódzkiego okręgu szkolnego.

Konkurs.

W najbliższym czasie ogłoszony zostanie przez radę szkolną powiatową konkurs na stanowisko kierownika 28 oddziałowej szkoły w Zgierzu, która mieścić się będzie we własnym gmachu i będzie jedną z najlepiej stojących pod względem organizacyjnym szkół w kraju. (bip).

Wszystkim, którzy przyjęli tak liczny udział w pochowaniu drogich nam zwłok

B. P.

Henryka Pinkusa

wyrażamy nasze serdeczne podziękowanie.

Zona i Rodzina.

Zycie i sąd.

Falszywe zaświadczenie.

Sędzia okręgowy Kahl w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę przeciwko Zygmuntovi Tan, któremu akt oskarżenia zarzucał iż w dniu 10 kwietnia 20 r., w Łodzi w parafii św. Kazimierza przy chrzcie Stanisław, urodzonej z matki Kazimierzy Łyszkowskiej, świadomie fałszywie zaświadczył przed odnośną władzą, że narodzona Stanisława jest urodzoną z małż. Zygmunta Tan

i jego żony Kazimierzy i na podstawie tego zaświadczenia sporządził no akt stanu cywilnego.

Na rozprawie sądowej główny świadek ks. Malczyński potwierdził dane aktu oskarżenia. Po przemówieniu podprokuratora Fałta, który popierał oskarżenie, sędzia skazał Tana na 1 rok więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 2 lat. (bip).

Nieuczciwi robotnicy.

W fabryce Serejski i Birstein przy ul. 28 p. S. Kan. nr. 61, zauważono od dłuższego czasu systematyczną kradzież białej przędzy.

Wszelkie starania administracji firmy celem wykrycia sprawców kradzieży nie dały rezultatów, wobec czego firma o powyższym za-wiadomiła policję, która zarządziła nad wszystkimi wyjściami fabryki poufną obserwację.

W dniu wczorajszym, gdy policja czuwała w obrębie fabryki, funkcjonariusze zauważyli 2-ch wychodzących robotników, którzy wydali się policjantom podejrzani.

Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nich przedze z tych banków włascie, które od dłuższego czasu ginęły z fabryki. Złodziejami okazali się: Mieczysław Stach, zam. przy ul. 28 p. S. Kan. nr. 35 i Ludwik Adel, zam. przy ul. Zielonej 38.

Po doprowadzeniu ich do komisarjatu i spisaniu protokołu, sprawców przekazano sędziemu śledczemu. (bip).

Zatrucie gazem świetlnym.

Przy ul. Piotrkowskiej 129 zamieszkuje rodzina Elsnerów, u których służyła niejaka Franciszka Zielińska.

Otóż w niedzielę, Zielińska wyszła po obiedzie, wróciła wieczorem do domu, ugotowała sobie kolację na maszynie gazowej o dwóch fajerkach i po ugotowaniu, kurek jednego płomienia skręciła, zapomniawszy skręcić drugiego i udała się na spoczynek do pokoju, przylegającego do kuchni.

Zrana zwykle zadaniem służącej było budzić dziecko do szkoły. Pani Elsner zdziwiona tem, że dziecko nie zostało obudzone, wyszła do kuchni, gdzie uderzył ją zapach ulatniającego się gazu, a na łóżku zauważyła leżącą bez znaku życia służącą.

O powyższym zawiadomiono natychmiast 10 kom. pol., skąd też zawezwano pogotowie. Lekarz stwierdził zgon. Podczas śledztwa okazało się, iż w nocy Zielińska czuła się źle, wychodziła z łóżka, kładła się na kanapie, a potem z powrotem wracała do łóżka. W ciągu nocy zmarła kilka razy wymiotowała. (bip).

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.
 Dzisiaj dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji „To, co najważniejsze“ Jewrelnowa.
 W czwartek „Wiera Mircewa“ Urwancowa.

Ogólnego Zebrania Tow. „Bar-Kochby“.

Dziś, punkt. o 8-ej wieczorem, w sali „Hazomiru“ — dalszy ciąg

Rozkład jazdy.

Ważny od 1 czerwca.

ŁÓDŹ - FABRYCZNA.

Odjazd.

6.00	osob.	Tomaszów
7.20	posp.	Warszawa (bezpośr.)
8.00	osob.	Koluszki
12.20	..	Warszawa, Kraków
13.35	..	Warszawa, Sosnowiec
15.20	..	Warszawa, Sosnowiec, Kraków
17.20	..	Koluszki
19.10	..	Tomaszów
19.40	..	Warszawa (bezpośr.)
20.55	..	Piotrków
22.35	..	Sosnowiec Skarżysko
23.40	..	Warszawa

Przyjazd.

1.05	osob.	Warszawa
7.25	..	Sosnowiec, Kraków, Skarżysko
8.35	..	Piotrków
10.10	..	Tomaszów
10.55	..	Koluszki
13.25	..	Koluszki
15.55	..	Sosnowiec
16.25	..	Warszawa (bezpośr.)
17.05	..	Warszawa
21.00	posp.	Sosnowiec Kraków
21.50	..	Warszawa (bezpośr.)
23.19	..	Tomaszów

ŁÓDŹ - KALISKA.

Odjazd.

0.42	posp.	Poznań, Berlin, Paryż
1.58	osob.	Warszawa
3.41	..	Kempno, Leszno
5.40	..	Warszawa
6.32	posp.	Warszawa
7.30	osob.	Ostrów
10.05	..	Koluszki
10.40	..	Tarnobrzeg
13.02	..	Poznań
14.40	..	Warszawa
16.00	..	Sieradz
19.05	..	Gdańsk
19.30	..	Ostrów
20.00	..	Kraków, Katowice (bezpośredni Kraków)
23.16	..	Poznań

Przyjazd.

0.42	posp.	Z Warszawy
1.40	osob.	Kempna, Leszna
3.26	..	Warszawy
5.25	..	Poznań
6.50	osob.	Krakowa, Katowice (bezpośredni z Krakowa)
9.40	..	Ostrowa
9.50	..	Gdańska
10.17	..	Warszawy
12.47	..	Warszawy
14.25	..	Poznań
14.30	..	Tarnobrzeg
18.40	..	Ostrowla
18.55	..	Koluszek
21.15	..	Sieradza
23.01	..	Warszawy

Czytajcie
„Kurjer Wieczorny”

Sytuacja w przemyśle polskim w chwili obecnej.

III.

Przemysł papierniczy.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy r. b. nastąpiło prawie całkowite uruchomienie przemysłu papierniczego polskiego. W styczniu bowiem uruchomiono w ruch ostatnią nieczynną dotąd fabrykę, należącą do T. A. Pabjanickiej Fabryki Papieru Robert Saenger, przez uruchomienie jednej narazie maszyny papierniczej, produkującej miesięcznie około 16 wagonów papieru. W lutym uruchomiono trzy ciał i zarazem ostatnią maszynę na pierniczą w fabryce „Soczewka”, produkującej papiery wysokiego gat., bezdrzewne w ilości od 18 do 20 wagonów miesięcznie. Fabryka Mirków uruchomiła swoją siódmą i ostatnią maszynę papierniczą.

Pozostaje zatem tylko półczynna fabryka G. A. Moesa w Pilicy, częściowo zniszczona podczas wojny i znajdująca się w niekorzystnych warunkach z powodu oddalenia od stacji kolejowej oraz z powodu braku większych kapitałów na kupno zniszczonych podczas wojny maszyn oraz na remont budynków.

Fabryka sp. akc. S. W. Niemojewski w Bielsku nie uruchamia swojej trzeciej maszyny papierniczej tylko z powodu jej przestarzałej konstrukcji. Fabryka ta bowiem, wykupiona w r. 1921 z rąk niemieckich rozwija się bardzo pomyślnie. W r. 1922 zwiększyła trzykrotnie produkcję i stworzyła nowy dział kopert. Wyniki te, wyrażające się w produkcji 286 wagonów papieru oraz 75 milionów kopert w łącznej wartości około 11 miliona, 411 milionów mkp., osiągnięto dzięki wkładowi na ulepszenia techniczne, zakup maszyn i przebudowę budynków. Na odbytem w marcu walecznym zebraniu akcjonariuszów uchwalono podnieść kapitał akcyjny ze stu mil-

jonów marek do trzystu milionów, celem przeprowadzenia dalszych prac inwestycyjnych i powiększenia kapitału obrotowego — dla dalszego rozwoju produkcji.

Obecna produkcja miesięczna papieru polskich przekracza 400 wagonów papieru.

Fabryki celulozy pracują normalnie. Włocławska fabryka wyprodukowała w styczniu r. b. 193 wagony, w lutym 180 wagonów celulozy. Miesięczna produkcja czułowskiej fabryki wynosi bez zmiany około 60 wagonów celulozy. Fabryka w Kaletach produkuje celulozę sodową, połowę wywozi zagranicę z powodu braku zapotrzebowania przez polski przemysł papierniczy.

Właściciele włocławskiej fabryki papieru Szwarcsteinowie, którzy nabyli fabrykę papieru „Klucze” oraz fabrykę celulozy w Czulowie i dzierżawią dwie fabryki masy drzewnej na kresach wschodnich, przystąpili do budowy miazgarni we Włocławku oraz zamierzają rozszerzyć papiernię „Klucze” przez postawienie nowej maszyny papierniczej dla produkcji bibułki jako też papierów szmacianych.

Pomimo rozwoju przemysłu papierniczego w Polsce ceny papieru niepomiaralnie rosły i już dawno przekroczyły ceny światowe. To też pomimo wysokich cen na papier, prócz ulg celnych stosowanych do papieru drukowego, papier zagraniczny konkuruje z łatwością z krajowym na rynku wewnętrznym, co skłania fabrykantów do czynienia nowych zabiegów, aby ulgi celne na papier drukowy zostały cofnięte.

Stwierdzić należy, że żadne produkty nie wzrosły w cenie w tym stopniu w ciągu od 1-go stycznia do 1-go marca r. b., co papier, którego cena podniosła się w tym czasie przeszło o 250 proc.

el.

Zmiany gospodarcze w Czechosłowacji.

Stosunki gospodarcze Czechosłowacji nie wykazują żadnej poprawy. Polityka finansowa rządu utrudnia pójście ręką w rękę z resztą państw dawnej monarchii.

Przemysł coraz bardziej odczuwa skutki takiej polityki. Tak przemysłowcy, jak i robotnicy walczą z całym sił, by wyjść cało z obecnego przesilenia gospodarczego, ale zadanie to nie należy do łatwych.

Skarb czechosłowacki ma ogromne niedobory, nie posiada dostatecznego kredytu ani w kraju, ani zagranicą, inwestycje pozostały na papierze, a niektóre gminy są bliskie bankructwa.

Kilka tygodni temu minister finansów Becka zawiadomił komisję budżetową, iż rządowe gospodarstwo zbożowe wykazuje 5 miliardów deficytu, dla pokrycia którego wydano obecnie pożyczkę mączną, wynoszącą 4000 milionów.

Jest to, jak na czeskie stosunki, olbrzymia suma, która starczyłaby na pokrycie pożyczki wojennej.

Rządowe zakłady górnicze i hutnicze wykazują także straty w wysokości 112.078.696 kor. Podobno bilans z roku 1922 ma być cokolwiek lepszy.

Przemysł żelazny także przechodził przesilenie, które obecnie jest już na ukonstatacji. Ożywienie to należy przypisać okupacji Rudy i zniknięciu z rynków wyrobów tamtejszych. Wszelkie zamówienia w tej gałęzi przemysłu kierowane są obecnie do Anglii i do Czechosłowacji. Najwięcej zamówień otrzymały walcownie. Witkowiec są przełożone pracą i pracują na trzy zmiany. Tak samo rzeczy się ma w fabrykach maszyn, które wyprzedały nietylko cały swój zapas, ale posiadają obecnie obciążenia na cały rok.

Fabryki lokomotyw i wagonów

nie biorą udziału w tej ogólnej poprawie i posiadają nieliczne zamówienia.

Fabryka budowy turbin parowych w Brnie posiada liczne zamówienia z Polski, Węgier i Austrii.

Fabryki urządzeń gorzelni, browarów i cukrowni po krótkiej poprawie znów popadły w dosyć ciężkie położenie finansowe.

Nieszczęśliwe jest także położenie przemysłu szklanego. Powodem tego przesilenia jest brak zamówień z Niemiec. Wiele firm straciło majątek z powodu nagłego spadku marki niemieckiej. Dla handlu z innymi państwami istnieje mnóstwo trudności, między innymi i wysoki kurs korony czeskiej.

Najgorszym wydaje się jednak położenie przemysłu szklanego. Poza to należy zaznaczyć, że nowa ustawa dewizowa stanowi ogromną przeszkodę dla eksportu i hamuje komunikację z zagranicą. Położenie przemysłu drzewnego jest również dosyć smutne. Nadzieje, że terociczna wlosna wpłynie na poprawę interesów — okazały się płonne. Duża liczba tartaków przestała pracować, a handel drzewny walczy ciągle z brakiem rynków zbytu.

Przemysłowcy cała odpowiedzialność za ten smutny stan rzeczy zwałają na rząd. Podobno nie należy liczyć na zmianę kursu w polityce gospodarczej, co spowoduje zapewne dalsze straty i upadek przemysłu.

Narzeka przemysł drzewny, narzeka i przemysł włókienniczy, jakkolwiek na razie zniknęła obawa przed konkurencją Niemiec.

Ogólne położenie przemysłu jest wobec tego bardzo trudne. Dawny przemysł czeski liczył się z 50 milionami odbiorców dawnej austriackiej monarchii i półwyspu

balkańskiego, a obecnie może liczyć zaledwie na 13 milj. Czechosłowacja nie może zawierać korzystnych traktatów handlowych, gdyż nie posiada produktów, które mogłaby wywozić bez cła. Jedynie co mogłaby wywozić, to produkty rolne, a na tem ucierpiałoby gospodarstwo krajowe.

Czy przyszłość przyniesie jakieś zmiany — trudno przewidzieć, ale chyba, że rząd czechosłowacki zabierze się obecnie bardzo energicznie do sanacji stosunków.

Merkur.

Życie gospodarcze Polski.

Opłaty wywozowe wzrastają. Według tymczasowego zestawienia dochodów skarbowych za kwiecień r. b., opłaty wywozowe wyniosły 3,215,885,000 mk., a więc z górą dwa razy tyle, co w ciągu całego roku zeszłego, kiedy wpływy z tego źródła wyniosły 1,491,110,441 mk.

Projekt podatku majątkowego. Jak słychać, projekt ustawy o podatku majątkowym został już opracowany w szczegółach przez ministerjum skarbu i w najbliższym czasie złożony będzie radzie ministrów.

Przed 20 b. m. ustawa znalazła się w sejmie.

O giełdzie pieniężnej na Śląsku. Odbywają się prace przygotowawcze do utworzenia w Katowicach giełdy pieniężnej (statut giełdy znajduje się w opracowaniu).

Giełda ta ożywi się bardzo, gdy dojdzie do skutku porozumienie z Niemcami w sprawie zniesienia zakazu wywozu z granic Niemiec akcji przedsiębiorstw, znajdujących się w polskiej części Górnego Śląska, o co robione są starania.

Prowizja dyskontowa w PKKP. Podczas gdy banki prywatne pobierają od udzielonego kredytu 5—10 proc. w stosunku miesięcznym, Polska krajowa kasa pożyczkowa pobiera tylko 12 proc. w stosunku rocznym.

Obecnie na mocy upoważnienia p. ministra skarbu przyznane zostało P.K.K.P. prawo pobierania oprócz owego procentu od udzielonych pożyczek jeszcze prowizję do wysokości 6 proc. w stosunku rocznym.

Nadzór nad bankami. Dnia 7-go czerwca rozpoczęła działalność delegacja do spraw nadzoru nad bankami i operacjami dewizowymi przy ministerstwie skarbu.

Rynek pieniężny.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.	
Dolary Stan. Zjedn.	74,500—74,000
Marka niemiecka	0,89—0,87
Kor. czeskie	22,50—21,80
Czeki i wpłaty.	
Belgia	4200—4150
Berlin	0,90—0,87
Gdańsk	0,89—0,87
Paryz	4800—4775
London	544,000—541,000
Nowy Jork	74500—75750
Nowy Jork drobne	—
Praga	2230—2180
Wiedeń	1,05,50—0,99
Szwajcaria	15400—15200
Akcje.	
Bank Dyskontowy	275000—290000
Bank Handlowy	3000,00—305000
B. dla handl. i przem.	85000—81000
Bank przem. i w. w.	17000—16500
Bank sp. zarobk.	150000—150000
Bank Zachodni	350000—355000
Bank Kredyt, Lwów	160,00
Bank zw. Ziemią	25,000—25000
Bank Zi. ziem. Polsk.	60000—60,00
Kijewski	120000—115000
Wildt	18,00
Puls	215000—207,00
Chodorów	140000—157500
Czersk	407000—422500
Cukier	850000—845000
Czestoeice	5700,00—675,00
Cegielni	54000—52,000
Firlej	77000—72500
Gosławice	210000—208000
Haberbusch	115000—112500

Dalszy ciąg haussy.

Dolar 74500 — poza giełdą wyżej. Akcje na drugim planie i słabiej.

Po przejściu, a raczej chwilowym tylko osłabieniu — niewidocznym zresztą na giełdzie oficjalnej — w dniu wczorajszym w dalszym ciągu utrzymała się zwykła tendencja dla walut, nawet znacznie spotęgowana. O broty z konieczności były małe, wobec braku podaży. Banki szukają już pokrycia poza giełdą i coraz więcej komisjonerów kreśli się w sferach notorycznych handlarzy walutą, placąc znacznie wyższe kursy, niż notuje giełda.

Ten brak walut powoduje nawet pewną stagnację na rynku towarowym. Wielka część transakcji nie może być uskuteczniiona, wobec braku walut, które mają służyć jako pokrycie rachunku. Stery finansowe, a nawet przemysłowe liczą się z dalszą zwykłą dolara i odmawiają przyjęcia równowartości w markach po kursie dziennym,

tlomacząc się niemożnością nabywania waluty.

Kursy akcji kształtują się pod przemożnym wpływem wypadków na giełdzie pieniężnej. Każdy optymistyczny odruch, każde drgnięcie kursu ustaje natychmiast na wiadomość o dalszej wyższej walut. Dolar, jak nadmiernie obciążony wentyl, ciąży na kursach akcji, nie pozwalając im należycie się rozwijać. Absolutny brak gotówki na możliwy do przyjęcia dzienny procent uniemożliwia większe transakcje.

Stan ten ulec musi jednak zmianie. Albo bez względu na dalszą zwykłą dolara, bardzo już dzisiaj niskie kursa akcji silną rzecz zdobędą sobie prawo do właściwego rozwoju, albo też należek kursu dolarowego osłabnie, a wtedy możemy być świadkami haussy, przewyższającej haussę z kwietnia i maja.

Lilpop	55000—59500
Modrzewów	25000—23000
Nobel	15,000—12500
Ostrowiec	270000—235000
Parowozy	120000—117000
Pocisk	55000—58500
Rudzik	80000—85500
Starachowice	290000—282500
Zieleniewski	585000—570000
Zyrardów	570000—570000
Drzewo	15,000—18,000
Wedgie	168000—157500
Borkowski	48000—49500
Zieluda	25000—27000
Spirytus	155000—122500
Norbis	64,00—64,00
Jabłkowski	17000—20750
Cmielów	67000—62000
Nafta	27000—30500
Spis i syn	65000—60700
Lenartowicz	250,00—250,00
Ursus	215,00
Elektryczność	28000—275000
Sole potasowe	500,00—2955,00
Ostrowieckie V em.	25000—24000
Rudzik III em.	86,000, 83,500
Belpol	20000, 19000
Łazy	27,000—23,000
Ortwein	49000—48000
Rohn i Zieliński	490,00—48000
Starachowice V em	260,000—251,000
Lenartowicz III em.	25,000
Sila i światło	65000—62000
Ursus II-em em.	75000
Pol. Tow. Elektr. (bez praw)	35000
Majewski	170000

Warszawska giełda wieczorna.

WARSZAWA, 12 czerwca (Tel. wł. Głosu Polskiego).

Waluty:	
Nowy-Jork	77,000
London	551,000
Berlin	0,91
Tendencja mocna.	
Giełda akcyjna: transakcji absolutnie nie dokonywano, tendencja bez zmiany.	

Giełdowe notowania akcji w Łodzi.

Tendencja dosyć mocna. Obrót średnie.	
Bank Warszawski	507,000
„ Dyskontowy	275,000
„ Zw. Sp.	140,000
„ dla han. i pr.	85,000
„ Kup. Łódzk.	35,000
Borkowski	50,000
Cegielni	—
Cukier	860,000
Cmielów	61,000
Drzewo	15,000
Firlej	75,000
Lilpop	62,500
Norbis	62,000
Nobel	15,000
Nafta	32,000
Parowozy	125,000
Pocisk	61,000
Polbal	17,000
Puls	210,000
Rudzik	85,000
Rohn i Zieliński	—
Starachowice	285,000
Spirytus	—
Zieleniewski	560,000
Wedgie	155,000
Żegluga	25,000
Kijewski i Scholtze	—
Chodorów	160,000
Zyrardów	5,700,000
Sila i światło	—6,000
Łazy	27,000

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar	84,700
Marka pol.	14,000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 czerwca. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	84,787,50—85,212,50
Funt sterling.	395,10,00—398,90,00
Guldeny holend.	358,65,62—358,54,58
Marka polska	114,21—114,79
Warszawa	111,22—111,76

Końcowe notowania w Zurychu. Zamknięcie.

ZURYCH, 12 czerwca. (Telegram własny „Gł. Pol.”)

Berlin	0,0067
Holandja	218,10
Nowy-Jork	65,70
London	2568
Paryz	57,75
Mediolan	25,82
Praga	10,0
Budapeszt	0,8,50
Belgrad	6,20
Sofia	6,32
Warszawa	0,0087
Wiedeń	0,0078,50
Austr. stempl.	0,0078,25
Bukareszt	2,85

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 12 czerwca. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Marka polska	82,718—82,882
Holandja	29528,50—29475,50
Buenos Aires	4,675—4,697
Belgia	13835—14035
Norwegja	14765—14837
Dania	2244—22356
Szwecja	2340—2361
Finlandja	5925—5945
Włochy	384037—385663
Anglia	84019—84401
Ameryka	5416—5444
Francia	15122—15198
Szwajcaria	12668—12752
Hiszpanja	12,65—12,58
Austria	2555,50—2568,50
Praga	11,97—12,03
Budapeszt	972,50—977,50
Bułgaria	4,897,50—4,170,50
Tokio	857,70—8621,50
Rio de Janeiro	—

Ofiary

złożone w adm. „Głosu Polskiego”.

- Na kościół katol. S-go St. Kostki mk. 1.000,000.—
- Na dom starców chrz. tow. dobr. mk. 1.000,000.—
- Na łódzką straż ochotn. Ogniówą mk. 600,000.—
- Na Pogotowie ratunkowe przy ul. Gdańskiej mk. 500,000.—
- Na szpital umysłowy chorych w Kochanówku mk. 500,0,0.—

358—1 składła A. C.

Torebki, etamina, pończochy, galanterja męska
7845—8
NA RATY
R. GRABOWIECKI, Dzielna 2

URZĘDNIKOM

waznych stanów sprzedawamy na warunkach dogodnych materiały damskie, męskie, staniemy, szelki, kremany, firanki frotte. Ubrania na obciag i t. p. — Rozsada na wyszta.

„GLOBUS”, Piotrkowska 79.

Inteligencja obaliła autokratę Bułgarii.

Przewrót w Bułgarii.

I znowu jeden przykład wulkanicznego stanu Europy zamiast oczekiwanej ery spokoju i wiary w jutro. Rząd Stambolijskiego w Bułgarii, który miał w sobranium ogromną większość, zostaje obalony w drodze przewrotu zbrojnego. Natychmiastowych skutków w zakresie międzynarodowym, przewrót ten, jak się zdaje, nie pociągnie, ale pośrednio może się przyczynić do zaostreżenia stosunków na Bałkanach, temwięcej że motywy polityki zagranicznej odegrały w nim rolę.

Stambolijski był przywódcą o pozycji chłopskiej przed wojną, nie tylko przeciw rządowi, lecz przeciw samemu królowi Ferdynandowi. Wystąpił przeciw niemu z całą gwałtownością, gdy Bułgaria w 1915 r. stała po stronie Niemiec i wraz z nimi uderzyła na Serbję. Skutkiem tego Stambolijski został oskarżony o zdradę stanu i został wtrącony do więzienia, w którym przesiedział aż do końca wojny.

Przegrana Bułgarii i upadek króla Ferdynanda otworzyły Stambolijskiemu bramy więzienia i uitorowały mu drogę do władzy. Stał on na czele rządu i aż do ostatniej chwili był niemal samowładnym panem Bułgarii. Za podstawę służyła mu masa chłopska, która w tym kraju nie miała dostatecznej przeciwwagi, gdyż żywioł miejski i inteligentki nie jest ani liczny, ani silny. Stambolijski reprezentował w swej polityce nie tyle dodatnie pierwiastki chłopstwa, ile ujemne — ciasny egoizm, obskurantyzm, niechęć do inteligencji miejskiej, a nawet niedostateczny patriotyzm państwowy. Z racji swego stanowiska politycznego Stambolijski cieszył się sympatją koalicji, lecz nie umiał jej wykorzystać na rzecz swej ojczyzny. Uzyskał

tylko zmniejszenie odszkodowań pieniężnych, lecz dość łatwo pogodził się z nowym okrojeniem państwa, dyktowanym przez koalicję, a mającemu głównie na celu zaspokojenie apetytów jej bałkańskich klientów. Zdaniem bezstronnych znawców stosunków bałkańskich, Bułgaria została pokrzywdzona; nie zostosowano do niej zasad wilsonowskich, lecz twarde prawo zwycięstwa i zaboru.

Duch patriotycznego protestu żył jednak w inteligencji miejskiej, a więcej jeszcze w armii. Stambolijski nie wiele sobie z niego robił i przeprowadziwszy nowy podział okręgów wyborczych zdobył, a raczej sfabrykował olbrzymią większość około pięć szóstych wszystkich głosów w sobranium. Stambolijski mniemał, iż opiera się na podstawie granitowej i oblicywał sobie dwadzieścia lat nieprzerwanych rządów. Atoli mniemany granit okazał się w istocie piaskiem. Przewrót dokonała armia z poparciem żywiołu miejskiego. Naczelnikiem rządu został Aleksandar Canków z partii socjaldemokratów. Wyłączność chłopska poniosła klęskę a zarazem w tym wypadku przychodzi do głosu narodowy interes Bułgarii, pokrzywdzonej w areopagu koalicyjnym.

Z punktu widzenia parlamentarnego przewrót jest ogromnym skandalami, gdyż nigdy chyba nie obalano rządu o takiej większości. Coprawda dzieje się to na półwyspie Bałkańskim, który nigdy nie był szkołą ani parlamentaryzmu, ani poszanowania prawa. Nasi wielbiciel Mussoliniego mogliby się cieszyć, gdyby nie to, że w Bułgarii upadł tamtejszy Witos, a do władzy doszedł lewicowiec. A stąd prosty morał, że każdy-kij ma dwa końce.

J. Mazurski.

STAMBOLIJSKI WALCZY O WŁADZĘ.

BIAŁOGRÓD, 12 czerwca. Pat. „Tribuna“ donosi, że chłopci bułgarscy w liczbie 20 tysięcy praw dopodobnie pod wodzą Stambolijskiego walczą w pobliżu Dolekowa z wojskami rewolucyjnymi. Stambolijski rozporządza wojskami, w skład których wchodzi artylerja. Wedle doniesień bułgarskiej straży granicznej, Stambolijski miał być wczoraj aresztowany.

SKŁAD NOWEGO RZĄDU.

SOFJA, 12 czerwca. (AW). — Nowy rząd bułgarski, powołany przez ukaz króla Borysa, składa się z następujących osobistości: premier prof. Pankov, minister spraw zagranicznych Kalov, ministerstwo wojny Dulakov, ministerstwo spraw wewnętrznych gen. mr. Rosov, ministerstwo rolnictwa Molov, ministerstwo handlu Borowski, ministerstwo sprawiedliwości Smilov, ministerstwo robót publicznych Stoiancev, ministerstwo kolei Karasov, ministerstwo skarbu Todorov.

Nowy rząd, który spotkał się z uznaniem narodu, składa się z członków dawnych partii opozycyjnych, z wyłączeniem komunistów.

Premier Pankov wyraził się, że sytuacja w kraju jest spokojna i administracja poidzie po drodze normalnej. Rząd, pragnąc być lojalnym wobec swych dawnych przeciwników, będzie jednak zmuszony rozwiązać organizacje nielegalne.

PRASA NIEMIECKA ZADOWOLONA.

BERLIN, 12 czerwca. (AW). — Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa niemiecka od skrajnie nacjonalistycznej począwszy, aż do socjalistycznej „Vorwaerts“, wita z mach stanu w Bułgarii z zadowoleniem i darzy nowy rząd bułgarski sympatją. Zwycięstwo rewolucji określa prasa niemiecka jako tryumf inteligencji nad dyktaturą chłopską.

Pomimo iż dotychczas informacje donosiły, że przebieg obalenia starego i konstrukcji nowego rządu miał być bezkrwawy, jednak prasa niemiecka przytacza wiadomości wręcz przeciwnie, według których ofiarą zaburzeń jest 100 zabitych i znaczna liczba mniej lub więcej ciężko rannych. Również pierwotnie informowano, że zamach stanu ma za sobą cały naród bułgarski. Jednak i w tym punkcie Niemcy podają mniej optymistyczne wiadomości, a nawet przewidują możliwość wojny domowej. Według ostatnich wiadomości zaś wzdłuż linii kolejowej, biegnącej na północ od Sofji, nastąpiły utarczki z oddziałami chłopskimi, doskonale uzbrojonymi, i posiadającymi działa małego kalibru.

B. ministrowie: Anastazov i Pomianov organizują wprost rewolucję chłopską, której pierwsze kroki właśnie w tych starciach dała się zauważyć. Były premier Stambolijski ma stanąć na czele chłopskiego ruchu kontrewolucyjnego.

500,000 nagrody

W sobotę d. 9 VI wiecz. zrabiono w drodze z ul. Piotrkowskiej № 43 do Piotrk. 64 — branzoletkę złotą wysadzoną perełkami. Rzecz pamięt kowa. Zapłać cenę wartosolowa. — Zwrócić: Piotrkowska 43, do gospo- 399—

Ponteważ p. Marek Moszkowicz (Północna 8) publicznie znieważony przeżegnaniem dn. 9 bm. za szerzenie oszczerstw, do dnia dzisiejszego na powyższe nie zaregował, uważam postępowanie Jego za przyznanie się do czynionych oszczerstw i sprawę za całkowiela zakończoną. 998 Abram Milewski (Cegleln. 87).

Czytajcie

„Kurjer Wieczorny“

Henryk Liński

Zamiary nowego rządu.

PARYŻ, 12 czerwca. (Pat). — Przedstawiciel nowego rządu bułgarskiego Zachlew oświadczył, jak podają dzienniki, co następuje: Zamach stanu w Sofji był wynikiem protestu większości ludności przeciw systemowi rządu Stambolijskiego, którego dyktatorskiego postępowania nie mogła ścierpieć inteligencja bułgarska. Stambolijski postawił na indeksie całą inteligencję, przeprowadzając ustawę, że ani profesor, ani adwokat nie może być posłem. Nowy rząd jest przejęciem wy i po ukonstytuowaniu się sobrania w październiku podda się do dymisji. Do czasu aż naród bułgarski będzie się mógł wypowiedzieć, rząd obecny będzie kontynuował dotychczasową politykę. Rząd nie będzie wywierał żadnego nacisku na żadną klasę społeczną. Nawet komunistki będą mogli swe idee kulturować w ramach ustawy a tylko agitatorzy zagraniczni będą bezwzględnie ścigani.

SOFJA, 12 czerwca. (Pat). B. ag. teleg. Manifest, wydany

przez nowy rząd podkreśla obale nie rządu gwałtu, gabinetu Stambolijskiego, który dzięki gwałtom wyborczym ujął władzę w ręce. Rząd oświadcza, że liczyć się będzie z potrzebami i nastrojami kraju, szanował powagę sąsiadów i pragnie wykonania lojalnego traktatu, zawartego w Neuilly. Rząd daleki jest wszelkim myślom wojennym.

BERLIN, 12 czerwca. (AW). — Minister Stoiancev w wywiadzie z korespondentem „Berliner Tageblattu“ oświadczył, że obecne przesilenie rewolucyjne, w rezultacie którego powstał nowy rząd, jest wynikiem niezadowolenia narodu z rządów Stambolijskiego. Z całego kraju nadchodzą wiadomości, że ludność wita przychylnie nowy gabinet, który, zatwierdzony przez króla Borysa, składa się z trzech bezpartyjnych, 5 członków partii mieszczańskiej i 1 socjalisty.

Nowy rząd ma tendencje nawskroś pokojowe i pragnie dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, a zwłaszcza z Serbją.

Historja kariery Stambolijskiego.

SOFJA, 12 czerwca. (A. W.). — W karierze Stambolijskiego, b. premiera upadłego rządu bułgarskiego, a przywódcy partii chłopskiej, zasługują na uwagę następujące momenty: W roku 1915 został Stambolijski aresztowany za agitację do wojny europejskiej po stronie państw centralnych, i skazany na dożywotnie więzienie. W roku 1918 car Ferdynand podpisał akt ulaskawienia go. Była to chwila b. ciężka dla Bułgarii. Przeżycie wewnętrzne, pobita i rozproszona armia, stwarzały dezorganizację, niepokój i chaos. Ówczesny prem. Malinow zaferował swą władzę Stambolijskiemu, jako posiadającemu poparcie wśród mas. Wyjątkowo poważne i bogate we wpływy stanowisko swe wyszukuje Stambolijski dla celów osobistych, i mianując się prezydentem Bułgarii, staje na czele zbuntowanych wojsk i zrewolucjonowanych mas chłopskich, które pro-

wadzi na Sofje. Wojska wierne rządowi, pobijają jednak oddziały Stambolijskiego, który w następstwie zostaje ogłoszony za wyjętego z pod praw. Nowy premier Todorow wyjednał jednak dla Stambolijskiego amnestję, i powołał go do nowego rządu. W wyborach w r. 1920 partja włościańska pod wodzą Stambolijskiego uzyskuje większość w parlamencie i rozpoczyna rządy o charakterze wybitnie partyjnym, stosując całkiem otwarcie represje i rugę w stosunku do przeciwników politycznych. Parlament uchwała ustawy, w myśl których opozycja względem Stambolijskiego i jego partji podlega ostrym karom więzienia, a nawet, jak to miało miejsce, i karze śmierci.

Od roku 1920 był też Stambolijski jedynym dyktatorem Bułgarii, którą rządziło wówczas średnie włościaństwo z całą bezwzględnością i egoizmem.

S. H. S. wobec przewrotu bułgarskiego.

BIAŁOGRÓD, 12 czerwca. — (Pat). W związku z obecną sytuacją król Aleksander powrócił dziś do Belgradu. Min. spraw zagranicznych Ninczic złożył w parlamencie krótkie oświadczenie w sprawie przewrotów w Bułgarii, podkreślając, że Jugosławja, która dała dostatecznie dowody dobrej woli w kierunku utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z Bułgarią niemogłaby pozostać obojętną na wypadek naruszenia po-

sad traktatu w Neuilly. Min. zapewnił, że Jugosławja spotka się w tym względzie z poparciem przyjaźni i sojuszników. Prasa białogrodzka podkreśla fakt że w zamachu uczestniczył Teodor Aleksandrow, szef organizacji macedońskiej, zaznaczając, iż fakt ten jest dowodem, że sprawcami zamachu są ci sami ludzie, którzy przed niedawnymi czasy organizowali bandy, wkraczające do Serbji Południowej.

Tryumfalna podróż Mussoliniego.

CAGLIARI, 12 czerwca. (Pat). Mussolini odbył tryumfalną podróż z Casali do Cagliari. Po drodze wszystkie dworce były bogato udekorowane. Wszędzie oczekiwaly Mussoliniego tysiące b. kombatanów faszystowskich oraz wieśniacy, którzy z entuzjazmem przyjmowali premiera. Kler brał również udział w manifestacjach. W Cagliari przyjęła Mussoliniego owacyjnie cała ludność. Premier udał się najprzód do amfiteatru rzymskiego, gdzie uczestniczył na ćwiczeniach setek dzieci, poczem po zachodzie słońca wśród blasków pochodni, zapalonych przez faszystów, udał się do prefektury i z balkonu wygłosił przemówienie do olbrzymich tłumów, zebranych na placu przed prefekturą. Mussolini dał wyraz

radości z powodu wspaniałego przyjęcia, jakie mu przygotowała ludność całej Sardynji, poczem podkreślił wielką miłość ojczyzny mieszkańców Sardynji oraz latwość, z jaką faszyzm opanował całą wyspę. Tysiące czarnych koszul, wielka ilość syndykatów i związków faszystowskich, mówił premier, są dowodem, że faszyzm, który jest ruchem, zmierzającym nieprzerwanie do wznowienia rasy włoskiej, musi ogarnąć Sardinję, gdzie rasa włoska przejawia się w nalczytszej swej formie. Premier zapewnił ludność, że rząd nie zapomni o potrzebach Sardynji. Przemówienie zakończył okrzykiem: „Niech żyje król, niech żyje Sardinja, niech żyje faszyzm!“, który przywitano entuzjastycznymi oklaskami przed prefekturą. Mussolini dał wyraz

Na tle przewrotu.

(Informacje z poselstwa bułgarskiego).

W miarę napływania wiadomości z Bułgarii otrzymuję z poselstwa bułgarskiego dalsze szczegóły o dokonany przewrót.

Przedewszystkiem, informacje udzielone mi wczoraj były, jak się okazało, do pewnego stopnia nieścisłe. Pomyłono się mianowicie co do osoby premiera, którym jest nie p. Arsen Cankow, a Aleksander Cankow, profesor ekonomji politycznej uniwersytetu sofjijskiego, bezpartyjny, przekonany swoimi wszelako zbliżony do socjal-demokracji. Nawet wykłady jego i teorie ekonomiczne mają pewne zabarwienie socjalistyczne. Prof. Cankow, obecny premier, był jeszcze przed dwoma laty jednym z najbliższych przyjaciół p. Stambolijskiego, częstokroć nawet był jego najbardziej zaufanym inspiratorem. Potem jednak nastąpiło zerwanie i oto dziś prof. Cankow staje na czele rządu, który przemocą pozbawia władzy dotychczasowego premiera.

Jak premier obecny, tak i reszta ministrów choć należy do rozmaitych stronnictw, nie jest w nich jednak zbyt zaangażowana, wobec czego gabinet można nazwać raczej bezpartyjnym.

Parę słów wyjaśnienia należy się również w sprawie oficerów rezerwy, którzy cały zamach przygotowali i wykonali. Otóż w

Bułgarii wszyscy mężczyźni ze średnim wykształceniem odbywają służbę wojskowa nie w szeregach armji, a w szkołach oficerskich. Po dwuletnim kursie otrzymują nominacje na oficerów. W czasie wojny zajmują stanowisko oficerskie po demobilizacji zaś zostają oficerami rezerwy. Ci właśnie oficerowie rezerwy utworzyli związek, do którego należy około 15 tys. osób. Są to ludzie o najrozmaitszym zabarwieniu politycznym. Przeważnie jednak należą do stronnictw, będących w opozycji do rządu Stambolijskiego.

Wyjaśnienie to jest ważne ze względu na to, że nie znając stosunków bułgarskich, mogliby przypuszczać, że przewrót dokonano pod hasłem militarystycznym. Otóż tak nie jest bynajmniej.

Raz jeszcze należy powtórzyć, że dawniejsze opoz. stronnictwa popierały stale politykę zagraniczną rządu Stambolijskiego, będąc więc nadal trzymać teje linii. Są jaknajbardziej pacyfistycznie usposobieni, będą przestrzegać tylko, aby prawa suwerenne Bułgarii nie zostały w niczem naruszone. Wogóle przewrót traktować należy o charakterze czysto wewnętrznym, nie mającym na politykę zagraniczną żadnego wpływu.

Walka o nowe podwyżki.

Robotnicy w obronie swych praw.

Zebrań delegatów fabrycznych zw. włóknarzy.

W lokalu o. k. z. z. odbyło się w dniu 11 b. m. ogólne zebranie delegatów fabrycznych włóknarzy. Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy:

- 1) komunikaty;
- 2) podwyżka;
- 3) wolne wnioski.

Punkt pierwszy porządku dziennego referował p. Danielewicz, który między innymi zakomunikował zebranym, że decyzją centralnej komisji związków zawodowych zredukowano liczbę oddziału związku włóknarzy do 3-ch, oraz podwyższono opłaty członkowskie do 3 i 5 tys. marek.

Nad komunikatami wywiązała się obszerna dyskusja, w której wyrażano życzenie, by sprawa podwyżki opłat została odłożona aż do ogólnego krajowego zjazdu związku zawodowego włóknarzy.

Następnie p. Danielewicz złożył sprawozdanie z konferencji z przemysłowcami w sprawie podwyżki płac. Referent wskazał, że przemysłowcy twierdzą, jakoby pomyślna konjunktura w przemyśle była jedynie skutkiem ucieczki od pieniędzy. I dlatego obecny pomyślny stan w przemyśle, pozwalający na całkowite uruchomienie fabryk, jest jedynie przejściowy, a więc przemysłowcy nie mogą się zgodzić na podwyżkę większą, niż 5 proc. Mówca stwierdził, że wobec panującej drożyzny i za robków robotniczych, żądanie 35 proc. podwyżki jest całkowicie uzasadnione, tembardziej, że w czasie obiegłych podwyżek fabrykan ci nie zgodzili się na normy komisji statystycznej. Biorąc pod uwagę ostatni spadek marki polskiej i drożyznę, która ten spadek za sobą pociąga, żądanie 35 proc. podwyżki jest nie tylko niewygórowane, ale wprost niewystarczające.

Mówca uważa, że wobec tendencji, jakie panują wśród przemysłowców, żądanie podwyżki uznać będzie można jedynie w drodze akcji strejkowej.

Dalej p. Danielewicz stwierdził, że zrealizowanie wysuniętych postulatów da się osiągnąć jedynie drogą wspólnej akcji wszystkich związków i dlatego mówca uważa za wskazane zwrócić się do związku „Praca” celem wszczęcia wspólnej akcji.

W dyskusji, która się wywiązała nad referatem p. Danielewicza, mówcy wskazywali na ciężką sytuację robotników, wskutek stałego zmniejszania się zarobków i żądali, w razie nieosiągnięcia porozumienia na drodze pokojowych pertraktacji, proklamowania przez związek akcji strejkowej. Następnie delegaci poszczególnych fabryk złożyli sprawozdania z zebrań fabrycznych, przyczem znaczna większość wypowiedziała się za akcją strejkową w celu parcia żądań. Przyjęto następującą rezolucję:

„Ogólne zebranie delegatów fabrycznych włóknarzy po wysłuchaniu sprawozdania z konferencji z przemysłowcami stwierdza, że 5-cio procentowa podwyżka za proponowana przez przemysłowców jest całkowicie niewystarczająca, wobec czego zebrani stwierdzają, że realizację żądania 35 proc. podwyżki gotowi są w każdej chwili poprzeć akcją strejkową”.

W wolnych wnioskach porusza no sprawę wyborów do kasy chorych, które odbyć się mają we wrześniu b. r. Referent tej sprawy wezwał zebranych do energicznej akcji agitacyjnej przedwyborczej. Następnie poruszano sprawę tygodnia agitacyjnego na rzecz ruchu kooperatystycznego.

Delegacja związku „Praca” u ministra pracy i opieki społecznej.

W dniu wczorajszym delegacja związku „Praca” w Łodzi, w osobach pp. Pokorskiego i Kaźmierczaka, przyjęli przez p. ministra pracy i opieki na audyencji w sprawie rozporządzenia o urlopach robotniczych.

Odnosnie do podwyżek w przemyśle, delegacja wręczyła ministrowi odpowiedni memoriał, dotyczący obecnych plac robotniczych. W sprawie tej p. minister przyrzekł w najbliższych dniach zwołać konferencję, na którą zaproszeni zostaną przemysłowcy łódzcy, oświadczając, że będzie się starał, by sprawę tę ostatecznie załatwić. Sprawa urlopów będzie rozstrzygnięta w najbliższych dniach wydaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy.

Nadmienić wypada, że związek „Praca” przed wyjazdem delegatów do Warszawy, zwracał się do związków miejscowych z propozycją wysłania wspólnej delegacji wszystkich związków robotniczych, jednakowoż, jak nam komunikują, związki te odmówiły udziału, ponieważ przedstawiciel klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego, Danielewicz, już przedtem interwenjował w szeregu sprawach robotniczych w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

O podwyżce dla kuchmistrzów.

Kuchmistrze wystawili żądanie 50 proc. podwyżki, wobec tego, że związek właścicieli restauracji nie udzielił na żądanie to odpowiedzi, związek pracowników gastronomicznych zwrócił się do inspektoratu pracy z prośbą o zwołanie w najbliższym czasie konferencji w tej sprawie.

W najbliższym czasie odbędzie się w tej sprawie konferencja. (bip).

Strejk stolarzy.

W poniedziałek, o godz. 6 wieczorem w siedzibie P. Z. Z. (Główna 31) odbyło się walne zgromadzenie robotników przemysłu budowlanego PZZ, sekcja stolarzy, celem omówienia przeprowadzenia akcji strejkowej. Sprawy powyższe referował p. Bednarczyk, który oświadczył, iż w dniu 6-go czerwca r. b. urząd starszych zgromadzenia majstrów stolarskich nadesłał do inspektora pracy list, zawiadamiający, iż ogólne zebranie majstrów stolarzy postanowiło umowy zbiorowej, na wystawione przez ZZP. postulaty, nie

zawierać i nadmienić, że ostatnio majstrowie stosowali się do podwyżek, jakie osiągnano w przemyśle włókienniczym, zaznaczając jednakże, iż możliwym jest w przyszłości również stosowanie się do tego. Wobec tego, iż stolarze żądają zawarcia umowy podstawowej i uregulowania dotychczasowych warunków pracy i płacy, a majstrowie przez stosowanie powyższego listu do inspektora pracy, zignorowali żądania stolarzy, uchwalono przystąpić do strejku. Strejk rozpoczął postanowiono d. 12 czerwca r. b. (pap)

Plac piekarzy.

W myśl umowy : stosownie do orzeczeń miejscowej komisji do badania zmian kosztów utrzymania, place robotników zatrudnionych w piekarniach z dnem 1 czerwca r. b. podwyższone zo-

stały o 10 proc. i wynoszą: dla piekarza 1-ej kategorii 253,000 mk. tygodniowo, 2-ej kat. 231 tyśiąc mk., 3-ej kat. 200,200 mk. (bip)

Żądania metalowców.

Onegdaj, w lokalu O. K. Z. Z. (Dzielnia nr. 50) odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie robotników zw. zaw. metalowego w sprawie akcji ekonomicznej.

Po ożywionej dyskusji uchwalono stać bezwzględnie przy swych pierwotnych żądaniach, t. zn. żądać 40 procent podwyżki od

plac z dnia 14 maja r. b. uregulowania plac podatkowych i automa tycznego podnoszenia cennika dla metalowców. Zaapelowano do zgromadzonych, w ilości 700 osób, aby w poszczególnych fabrykach metalowych przeprowadzono silną agitację, celem przeprowadzenia wspólnej akcji ekonomicznej.

Żądania pluszowników.

Klasowy zw. zaw. robotn. prz. włókienniczego, sekcja pluszowników, wystąpił z żądaniem podwyższenia dotychczasowych plac o 45 procent. W związku z tem w najbliższych dniach ma się odbyć

konferencja w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora p. Wojtkiewicza z przedstawicielami fabryk wyrobów pluszowych a robotnikami zatrudnionymi w tychże fabrykach. (pap)

Pobór rocznika 1902.

Onegdaj rozpoczęł się pobór rocznika 1902 i ochotników rocznika: 1903, 1904 i 1905. Prace komisji poborowych zostały zorganizowane w ten sposób, że przed każdą komisją winno stawić się 200 osób dziennie.

Do stawienia obowiązani są ci poborowi, którzy otrzymali piśmienne wezwania, rozesłane według kolejności alfabetycznej. Komisje poborowe składają się

z lekarza wojskowego, z członków P. K. U., przedstawiciela policji, oraz przedstawiciela społeczeństwa.

Przed badaniem lekarskim poborowy wyciąga los, a następnie zostaje zbadany przez komisję, poczem otrzymuje zaświadczenie, by stawić się na komisję.

W pierwszym dniu poboru stawiło się 40 proc. wezwanych, w drugim dniu 50 proc. (bip).

Obowiązujące ceny mięsa.

Wobec pobierania przez rzeźników różnych cen za mięso, podajemy poniżej ceny w detalu oznaczone przez referat walki z lichwą

Za mięso wołowe I gat. normalne z dokładką — 15.000 mk., II-go gat. — 14.000 mk., mięso bez kości — 17.000 mk., poledwica 18.000 mk., I gat. koszerne z 19.000 mk., II gat. — 16.000 mk., Iół wołowy — 16.000 mk., cielęcina 11.500 mk., baranina normalna — 15.000 mk., koszerne — 16.600 mk., wieprzo-

we z dokładką — 14.000 mk., schab i balaron — 16.000 mk., szmalc i sadło — 20.000 mk., słonina — 20.000 mk., kielbasa zwyczajna — 16.000 mk., pasztetowa, krakowska i serdelowa — 20.000 mk., podgardlana i czarna — 10.000 mk., kaszanka — 6.000 mk., szynka gotowana — 26.000 mk., kielbasa surowa — 18.000 mk., boczek wędzony surowy — 20.000 mk., gotowany — 22.000 mk. (bip.)

Nowe podatki miejskie.

W najbliższym numerze „Dziennika Zarządu m. Łodzi” zostaną ogłoszone i uzyskają moc obowiązującą zatwierdzone przez ministerstwo spraw wewnętrznych statuty miejskich podatków od zwierząt domowych oraz broni palnej i kart łowieckich.

Statut podatku od zwierząt domowych ustanawia następujące opłaty roczne:

a) za konie, muły i osły w wieku od 2 i pół lat po mk. 3.000;

b) za buhaje, woły, krowy i jałowniki powyżej 6 miesięcy 2.000 marek;

c) za cielęta w wieku od 4 tyg. do 6 mies. po 1.000 mk.;

d) za owce i kozy powyżej 6 miesięcy po 1.000 mk.;

e) za świnię w wieku ponad 4 mies. po 1.000 mk.

O obowiązkach podatkowych decyduje wiek zwierząt w dniu spisu. Według paragr. 4 statutu o po-

datku od broni palnej i kart łowieckich podatek ten wynosi rocznie:

a) od dubeltówki i sztucerni mk. 6.000;

b) od rewolweru mk. 1.500;

c) od karty łowieckiej mk. 7.200

Od podatku tego zwolniona jest służba leśna, upoważniona do posiadania broni palnej, oraz funkcjonariusze władz państwowych i komunalnych, posiadający broń dla celów służbowych. Podatek miejski od broni palnej uchwalony został przez radę miejską jeszcze w dn. 1 lipca 1922 r.

Loterja.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia drugiej klasy loterii państwowej, główniejsze wygrane padły jak następuje:

3.000.000 mk. na nr. 58659.

1.500.000 mk. na nr. 64272.

800.000 mk. na nr. 5263.

400.000 mk. na nr. 42171.

Po 200.000 mk. na nr. 37721, 4948

Po 150.000 mk. na nr. 47333, 62663.

100.000 mk. na nr. 43406.

Po 80.000 mk. na nr. 54245, 69516 71631.

Po 50.000 mk. na nr. 1152, 20958, 49468, 54698, 65073, 70108, 73280.

Po 40.000 mk. na nr. 863, 3040, 4634, 5410, 7469, 12168, 12356, 13251, 35901, 34231, 38384, 50167, 67968, 71423, 81568.

Po 30.000 mk. na nr. 2029, 2096 6386, 7183, 7873, 12629, 13682, 16751, 21251, 23130, 23367, 27545, 27833, 36498, 37944, 54634, 55984, 56551, 62617, 63789, 64304, 65802, 66946, 68323, 69760, 71534, 73121, 76321, 80268.

Po 20.000 mk. na nr. 2029, 2096 6386, 7183, 7873, 12629, 13682, 16751, 21251, 23130, 23367, 27545, 27833, 36498, 37944, 54634, 55984, 56551, 62617, 63789, 64304, 65802, 66946, 68323, 69760, 71534, 73121, 76321, 80268.

Po 10.000 mk. na nr. 2029, 2096 6386, 7183, 7873, 12629, 13682, 16751, 21251, 23130, 23367, 27545, 27833, 36498, 37944, 54634, 55984, 56551, 62617, 63789, 64304, 65802, 66946, 68323, 69760, 71534, 73121, 76321, 80268.

Po 5.000 mk. na nr. 2029, 2096 6386, 7183, 7873, 12629, 13682, 16751, 21251, 23130, 23367, 27545, 27833, 36498, 37944, 54634, 55984, 56551, 62617, 63789, 64304, 65802, 66946, 68323, 69760, 71534, 73121, 76321, 80268.

Walka z przestępstwami.

Celem umożliwienia zaszczepienia społeczeństwa ze stanem bezpieczeństwa publicznego z jednej strony, jak i zwalczania wszelkiego rodzaju przestępstw tych przez policję — z drugiej, podajemy poniżej cyfrowo ujęte dane, dotyczące przestępczości i wypadków, które zakłóciły bezpieczeństwo publiczne, w miesiącu maju 1923 r. na terenie tylko m. Łodzi.

I tak: bunt i opór władzy: zameldowanych wypadków 13, wykryto w tym miesiącu 13, aresztowano 9 mężczyzn; inne przestępstwa przeciwko władzy: zam. 10, wykryto 16, zaarrest. 4 meź.; przestępstwa urzędowe: zam. 3, wykryto 3, zaarrest. 2 meź.; dezercja: zam. 2, wykryto 8, zaarrest. 8 meź.; zakłócenie spokoju publicznego: zam. 462, wykryto 462; włóczęgostwo i żebractwo: zam. 42, wykryto 49, zaarrest. 37 meź. i 12 kobiet; spekulacja walutą: zam. 4, wykryto 4, zaarrest. 2 meź. i 1 kobietę; fałszerstwo dokumentów: zam. 10, wykryto 10, areszt. 6 meź.; fałszerstwo innego rodzaju: zam. 4, wykryto 4; dzieciobójstwo: zam. 7, wykryto 7; pożary przypadkowe: zam. 20, wykryto 20; strzelanie do nierządu: zam. 1, wykryto 1, aresztowano 1 kobietę; przestępstwa na tle seksualnym: zam. 3, wykryto 3, uległo aresztowaniu 4 meź.; inne przestępstwa przeciw moralności: zam. 11, wykryto 11, areszt. 1 meź. i 11 kob.; uszkodzenie ciała: zam. 46, wykryto 46, areszt. 16 meź.; spalenie płodu: zam. 4, wykryto 1, areszt. 1 kobietę; podrzucanie dziecka: zam. 9, wykryto 4; kradzież kolejowa bez włamania: zam. 23, wykryto 16, areszt. 8 meź.; innego rodzaju kradzieże z włamaniem: zam. 42, wykryto 8, areszt. 7 meź. i 11 kob.; kradzież kieszonkowa: zam. 26, wykryto 18, areszt. 19 meź. i 11 kob.; kradzież z pola i lasu: zam. 6, wykryto 5, areszt. 2

meź.; innego rodzaju kradzieże bez włamania: zam. 434, wykryto 241, areszt. 114 meź. i 54 kob.; kradzież bydła: 1 (usłojwana), oszustwo: zam. 20, wykryto 14, areszt. 2 meź.; paserstwo: zam. 1, wykryto 3, areszt. 1 meź. i 1 kob.; lichwa i paskarstwo: zam. 50, wykryto 90; wymuszenie: zam. 1, hazard karciany: zam. 1, wykryto 1; przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych: zam. 613, wykryto 613; przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych: zam. 333, wykryto 333; samobójstwo: zam. 22, wykryto 22, w tem 10 meź. i 12 kob.; nieszcześliwe wypadki: zam. 80, wykryto 80, w tem wypadków śmiertelnych 11; zaginięcia osób: zam. 21, wykryto 8; przekroczenia meldunkowe: zam. 57, wykryto 57; opilstwo: zam. 311, wykryto 311; przekupstwo: zam. 3, wykryto 3; przywłaszczenie: zam. 26, wykryto 25, areszt. 7 meź.; bigamia: zam. 2, wykryto 2, areszt. 1 meź.; zbliżostwo aresztantów: zam. 2; uchylanie się od wojska: zam. 14, wykryto 14, areszt. 14 meź.; nielegalne posiadanie broni: zam. 5, wykryto 5; różnie: zam. 1126, wykryto 1092, areszt. 95 meź. i 14 kob.

Poza tem w miesiącu maju wykryto dodatkowo przestępstwa z miesięcy ubiegłych: 10 wypadków różnych występów i aresztowano 11 mężczyzn i 2 kobiety.

Jak z powyższego zestawienia wynika, ilość wykrytych przez policję łódzka przestępstw wszelkiego rodzaju, popełnionych w miesiącu maju b. r., wynosi na ogólną liczbę zameldowań 3918 wypadków — 3513, w tem aresztowano 469 osób.

W porównaniu z aresztowaniami w miesiącu kwietniu liczba aresztowanych zmniejszyła się o 109 osób. (pap)

Jak Syter chciał okraść Bladego?

Do składu manufaktury Szlany Bladego, mieszczącego się przy ul. Cegielnianej nr. 37, zjawił się jakiś jego-ś, przedstawiając się za Sytera Dawida, kupca z Warszawy, zam. przy ul. Franciszkańskiej nr. 7, oświadczając, że ma zamiar kupić od niego większą ilość towaru. Blady, ciesząc się z intratnego interesu, oprowadził go po całym składzie, pokazując kilkadziesiąt sztuk towaru różnego gatunku. Po pewnym czasie Syter oświadczył, iż żadna z okazanych sztuk towaru nie

konwenjuje mu, wobec czego opuścił lokal. Po wyjściu Sytera ze składu Blady zauważył brak sztuki bostonu, wobec czego posuwał się w pogon i przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej schwytał niefortunnego kupca i oddał go w ręce policji.

Po przeprowadzeniu rewizji, u Sytera znaleziono pod paltem sztukę towaru. Sytera wraz z dowodem rzeczowym przestano do urzędu śledczego. (PAP).

Kup. Pożyczkę Złota!

Posiadając urządzone lokal przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy Dzielną a Krótką i mając większy kapitał oraz liczną klientelę **poszukuję**

wspólnika fachowca

w branży manufakturowej również z kapitałem

dobrze dostosowanego w pierwszorzędnym firmach przemysłowych.

Oferty do admin. „Głosu Polsk.” sub. **Jwł.**

8363-2

Miejscowa Przedzalnia Bawełny

poszukuje zdolnego

Majstra na Obręczniaki

który jednocześnie mógłby doglądać motaki, cewiarki i nielarki. Oferty tylko od pierwszorzędn. sił pod „N.L.” do niniejszego Pisma.

Nasiona do wysiewu w sezonie letnim,

jak: rajgras, mieszanki traw, cykorji, endywie, grochy, jarmuże, kalafior, kalarepy, kapusty, koper, marchew, rzepy, rzodkiew, robarbar, rzodkiewki, sałaty, szpinaki; z kwiatów: lewkoje, laki, lyszce, groszki, stroczki, maciejka, rzedy, bratki, stokrocie, dzwonki, goździki, niezapominajki, pierwiosnki, pantofelniczki, popielniczki, (Cineraria) gduła (Cydamen) i wiele innych polecają:

SREADY

L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r.

w Łęczycy i Łodzi, Andrzejka 10.

8375-5

Dyrekcja 8-kl. Gimnazjum Filologicznego

L. SZAKINA, w Łodzi, ul. Piotrkowska 18,

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się wyjątkowo przed wakacjami i rozpoczną się dnia 24 czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria od godz. 10-1 i od 5-7 po poł. Do podania należy załączyć metrykę urodzenia i świadectwo powt. szczepienia ospy.

7078-2



Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na

Kunerolu

z uszczu roślinnym smakośzów

Przedstawicielstwo S. Goldberg i M. Blumcweig, Piotrkowska 41. Tel. 6-74.

Ważne dla pp. Przemysłowców Kupców i Finansistów!

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż rozpoczęliśmy akwizycję do wydawnictwa:

„Przemysł, Handel i Finanse Rzeczypospolitej Polskiej oraz wolnego m. Gdańska“

Księgi informacyjnej w 5-ciu językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Ogłoszenia na terenie Województwa Łódzkiego przyjmuje wyłącznie **Biurowisko Reklam i Ogłoszeń przy Pow. Kole Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, ulica Dzielna 33, tel. 18-15.** Z powołaniem Redakcja i Administracja.

Pierwsze w Łodzi

racjonalnie postawione

Przedsiębiorstwo samochodowe

Remont, sprzedaż i kupno samochodów osobowych i ciężarowych oraz części do samochodów.

Jan Kustrzyński i Ska

Zakładna Nr. 9.

Na składzie są do sprzedania samochody.

370-2

Wykwalifikowana biuralistka

biegła maszynistka, ze stenografią niemiecką, poszukuje posady. Oferty sub „Wykwalifikowana” do „Głosu”.

871-1



Czego czekacie?

Wszystko wolą droższe! A każdy z Was potrzebuje coś z towarów. Nie odkładajcie więc na później i pośpieszajcie do składu fabrycznego

M. Bryła Łódź, Piotrkowska 56 w podwórku.

gdzie są do nabycia nożyczki, przysiężki, karty, kamary, wulny, bostony na niojry damskie, mekic, oraz płótna na bieliznę, batysty, kratony, musliny, frotte, kapy, chustki, kolory i inne towary.

88-1

Zaginęły

następujące weksle:

- 1) na Mk. 960,000, wyst. Sz. Szerman, pl. 5.VII r. b. w Ostrowcu, na zł. M. Kaczka;
- 2) na Mk. 800,000, wyst. Józef Sommer i Bernard Weisser, pl. 22.VII r. b. we Lwowie, na zł. M. Beimgarten;
- 3) na Mk. 400,000, wyst. M. Baum, pl. 8.VI r. b. w Łodzi, na zł. A. M. Litmanowicz.

Wszystkie weksle posiadają ostatnie żyro biura „Technika” na zlecenie firmy „Lukrec” Sp. Akc.

Zastrzeżenie zrobione. 404-1

Farbiarz

długoletni praktyk, obeznany z farbowaniem przędzy bawełnianej i wełnianej, luźnej wełny i bawełny, zmienia posadę. Łaskawe oferty do „Głosu” sub. „L. G.”

384-2

Większa fabryka pończoch i trykotaży na prowincji poszukuje możliwie od zaraz wykwalifikowanej, energicznej

Zawiadawczyni

(Directrice)

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, która przez lat kilka pracowała już w tym fachu.

Zgłoszenia pod „Zawiadawczyni” do Adm. „Głosu Polskiego”

364-3

Maszyny do sprzedania

heblarka 3 mtr. dług. szlifiarka (uniwersal)

568-5 Sienkiewicza 41.

Biuro elektrotechniczne

poszukuje inżyniera jako kierownika robót instalacyjnych. Tylko zdolni i energiczni, posiadający praktykę w tym fachu, mogą zgłosić ofertę do „Głosu” pod „A. B. 25”

304-1

Wspólnika

do fabrykacji lub handlu poszukujemy. Branża obojętna. Posiadamy obszerny lokal w centrum miasta (Piotrkowska) jak również motor elektryczny. Oferty sub. „Egzystuje lat 20” do Adm. „Głosu Polskiego”

352-1

Stenotypistka

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukiwana przez poważną firmę. Oferty z podaniem referencji i żądaniem wynagrodzenia składać sub. „Wykwalifikowana” do Adm. „Głosu Polskiego”

304-1

Hurtowa sprzedaż soli

Towarzystwo handlowe „Granit” ul. Cegielniana № 19, telef. 18-80. Sprzedaje hurtowo, począwszy od 100 kg., sól warzonką, oraz przyjmujemy zamówienia i dostarcza wagonowo wszelkiego rodzaju gatunki soli w jaknajkrótszym czasie i na dogodnych warunkach.

331-2

Sprzedam

automatyczne pianino firmy Kastner Co. Londyn. Wiadomość w składzie M. Bermana, Piotrkowska 53.

344-2

Bacność!!

P. Z. koncesjonariusze wyrobów tytoniowych

Szyldy obowiązujące podług wzoru zatwierdzonego przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych są do nabycia tylko w Związku Inwalidów Wojennych, Gdańska 57.

Uwaga: Ostrzegamy przed naśladownictwem!

339-1

6 aparatów

spawalnych (swejs aparaty) do sprzedania różnej wielkości, jak również patentowane hakł do fi-ranek mojego wynalazku L. Andrzejak, Piotrkowska № 86.

996-6

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10-12 i 5-7

Nawrot № 7.

6881-10

Dr. med. Braun

Pofudziowa № 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8-10 i 1-2 i od 5-8. Pania 4-5.

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12-2 pp. i od 5-8 w.

Gdańska (Długa) 42.

Dr. med. E. Zeligsonowa

ordynuje przez lato w Ciecchocinku

willa Milera. 974-10

Dr. MARJA Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczna i skórna (dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 11-3 pp. w niedz i święta 11-1

Cegielniana 6.

Poszukuje się

dobrych malarzy

na stałą robotę. Zgłaszać się: ul. Nawrot 29, m. 5, po godz. 6 wiecz. Grezer i Szal. 553-1

Inteligentna panna

z bardzo dobrej rodziny, znająca korespondencję polską, posiada ładny styl i wyraźny charakter (pisma) poszukuje posady u adwokata, lub w biurze. Wymagania skromne. Oferty do Adm. „Głosu” sub. „P. 46” 5-1

Zmiana mieszkania:

2 pokoje z kuchnią na parterze - na 1 większy słoneczny pokój na parterze lub 1 piętrze, na ul. Głównej (między Piotrkowską a Kilińską). Jednocześnie będą sprzedane meble. Oferty pod „Jeden pokój” do „Głosu Polskiego” 85-1

W pierwszorzędnej pracowni bielizny potrzebne **panny** do szycia jak również zdolna **haciarka**. Zgłaszać się od 9 rano do 6 wiecz. Fajmeser, Piotrkowska № 92. 401-1

AKWIZYTOR

obznajmiony w branży Papierniczo - Drukarskiej potrzebny na pro-wizję do większego przedsięw. Oferty pod „M. 111” do „Głosu”.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 250 mk.)

AAA Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia; placę najlepiej. Łażnik, Benedykta № 28, parter, m. 15. 78-12-k

po sprzedania kredens, stół, krzesła, garderoba, szafy, łóżka, biblioteka, bielizniarka, otomana, szafki nocne, słupki do kwiatów. Główna № 9, m. 11. 268-5-k

portepian w b. dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 209, dozorca wskaze. 500-2-k

namaki, sienniki. Warsztaki, Piotrkowska nr. 25. 874-30-k

motocykl jedno cylindrowy N. S. U. tanio do sprzedania Gdańska 108, m. 8. 552-3-k

meble używane sprzedaje i kupuje. Piotrkowska 132-9. 554-2-k

na raty: łóżko polowe, łwózki krajowe i zagraniczne daję „Pałma” Dzielna 36. 215-7-k

po sprzedaniu sypialni/ debowa Orładać można: Nawrot № 52, m. 24, do godz 11 przed poł. 557-5-m

okazyjnie do sprzedania kozetka, salonik, krzesła do wędzelenia. Dzielna 56 „Palma”. 4-71-k

okazyjnie do sprzedania futro meskie, garnitur frakowy, walizka bagażowa, skórzana i nuty na fortepian, najnowsze szlagicry Kilińskiego № 190, m. 25. 574-2-k

główno czarne, marki zadranicznej sprzedam. Konstanczowska № 17, m. 7, od 2-5. 220-2-k

plótna, wszystkich gatunków, modne satyny, etaminy, trykotina najtańszej na raty w „Farmarku Łódzkim”, Piotrkowska 44. 219-7-k

przedam rower wyscigowy firmy „B. S. A.” Targowa № 67, m. 35. 509-3-k

przedam żakiet (maren go) i smoking czarny (sukno). Pańska 73, 1 p, front. 515-3-k

przedam taczkę po 40 tys mk. Piotrkowska № 141, u dozorca. 555-2-k

przedam tanió szpilmaszynę nożną z trybszabą oraz hamak nowy. Składowa 21-31. 378-2-k

przedam siano tanió. Wierzbowa 52. 585-4-k

Wózekki sportowe dziecięce po cenie przystępnej poleca Reiterberger - Piotrkowska № 107, miesz. 10. 594-k-2

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 15) mk.)

dwóch młodych mężczyzn, ze znajomością niemieckiego i polskiego, poszukują jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do „Głosu” sub „Młodzień”

inteligentny młodzieniec z 6-klasowym wykształceniem i praktyką biurową poszukuje posady. Oferty do „Głosu” pod „L. L.” 592-1-pp

Pracowni poszukuje szycia prywatnego. Oferty do „Głosu” sub „Krawcowa”. 360-1-pp

młody, inteligentny człowiek z sześcioklasowym wykształceniem, z dwuletnią praktyką w branży manufakturowej i ekspedycyjnej, z pierwszorzędnymi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty do „Głosu” sub „Pierwszorządne referencje” 590-1-pp

ofiaruję miesiąc ewent. dwa pracy bezpłatnie za posadę praktykantki biurowej. Łask. oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub. „Praktykantka” 391-1-pp

przyjmę agenturę w fabryce cukierków i czekolady. Złóżę kaucję. Pierwszorządne referencje. Oferty do „Głosu” sub. „M. Z.” 389-1-pp

przedawca branży manufakturowej z dwuletnią praktyką z pierwszorzędnymi świadectwami i referencjami poszukuje posady. Oferty do „Głosu Polskiego” sub. „Sprzedawca” 383-1-pp

pacienka do 2 letniej dziewczynki potrzebna. Skład apieczny - Nawrot 17. 405-1-pz

poszukuje się rzemieślników do ułożenia posadzki debowych. Wiadomość: Pańska № 170, m. 17. 581-1-pz

wykwalifikowany korektor przyjmie lekcje. Warunki dostępne. Oferty do „Głosu” pod „Korepetytor” 95-1-pz

Doniesienia rozmaite:

(Za wyraz 200 mk.)

firma „Kifim Polski w Łodzi” przyjmuje obywateli na dywan - kilimy, portjery, firanki i obicie na meble i posiada wybór takowych na składzie. Zgłoszenia ul. Nawrot 93 a, w godz. 9-5 po poł. 927-6-d

15 chłopca dobrze wychowanego oddam w praktykę do zakładu handlowego, banku lub na elektrotechnikę. Oferty do „Głosu” pod „Praktykant” 596-1-d

można się ćwiczyć na fortepianie u Segala (nauczyciel muzyki), Pomorska 29. 167-4-d

przybyłak się młody „doberman” z naszyjniakiem. Do odebrania, Lipowa 68 m. 7. 321-2-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 270 mk.)

pokój umeblowanyego poszukuje. Wysokie miesięczne wynagrodzenie. Zgłaszać się listownie: Słowiańska 13, m. 9, Kails. 580-2-m

poszukuje 2 lub 3 pokoi z kuchnią z wygodami. Cena obojętna. Pośrednictwo pożądane. Oferty sub „Inżynier 120” do Adm. „Głosu Polskiego” 177-3-m

akromna intelig. panna szuka pokoju przy rodzinie; cena obojętna. Oferty sub „200” do „Głosu”. 324-2-m

2 pokoje z kuchnią z wygodami i meblami sprząda „Fortuna” Wólczańska 165. 172-5-m

Interesy handlowe

(Za wyraz 300 mk.)

przedam sklep, nadający się na każdy interes. Nawrot 54, H. Zej-de. 367-2-2

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 130 mk.)

ukierdwna Gucia zgubiła matrykulę, wyd. ze szkoły p. Aba, 2-1-z

pierszt Pinkus zgubił kartę powołania rocz. 1895, wyd. w Łodzi. 310-3-z

liwiołki Izaak zgub. tymczasowy dowód osobisty. wyd. w Łodzi. 377-5-z

wubacka Marjanna zgubiła dowód osobisty, wyd. w gm. Lubola. 021-3-z

amietaska Helena zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 375-5-z

trychowski Hil Lajb zgub. tymcz. dowód osobisty, oraz zaświadczenie, wyd. w Łodzi. 311-5-z

Tempelhof Ryfka zgub. paszport polski, wyd. w Konstancynowie. 355-5-z

wojciechowski Artur zgubił kartę powołania rocz. 1902, wyd. w Łodzi. 303-3-z

DLA NASZYCH DZIATEK

111

JULIUSZ LERCHE.

Wiązanka kwiatów.

W jasny wiosenny dzień udali się rodzice z Elżunią do zalesionego lasu. Znużeni przechadzka zatrzymali się w domku gajowego. Na powrotnej drodze przechodzili obok łąki, ukrytej za krzewami i drzewami, dzięki czemu nie tknęli jej ludzie; pyszne polne kwiaty wykwiły z bujnej zieleni traw. Białe czerwone, błękitne i żółte śmiały się do dziewczynki. Ponad łąką rozlegało się ciche brzęczenie pszczoł i świerszczyków, żyjących w samotności leśnej.

„Ojcie, mamu!” zawołała Elżunia z zachwytem. „spójrzcie, ile tu pięknych kwiatów!” Rodzice zatrzymali się, podziwiając bajecznie kolorową łąkę, poczem poszli dalej, a Elżunia tymczasem podbiegła ku łące.

„Mogę przecie urwać trochę kwiatków z samego brzegu”, szepnęła do siebie, zrywając garść najpiękniejszych żółtych kaczek.

Wydała jej się jednak, że tam dalej rosną stokroć piękniejsze kwiaty. Nie mogła oprzeć się pokusie i stanęła na łące. Co tam było za mnóstwo polnych bratków! Pragnęła zabrać do domu trochę i pospiesznie poczęła zrywać tyle ile jej w ręce wpadło. Delikatne pierwiosnki nęciły ją, to znów fioletowe główki bratków przykrywały jej wzrok do siebie. Przebiegła łąkę wzdłuż i wszerz, zrywając najpiękniejsze kwiaty.

Jeszcze tylko trochę niezapominajek! Szybko torowała sobie drogę poprzez wysoką trawę. Jak łatwo było jej zrywać! Rosły tak gęsto, jak gdyby ogrodnik zasadził umyślnie błękitny klomb. Zrezygnowała po tuzinie lodyżek odradu. Błękitny klomb wkrótce znikł; zamienił się na garść kwiatów, złączonych do bukietu. Z ostatniej niezapominajki która zerwała Elżunia, sfrunął trzmiel i brzęczał uleciał z łąki. Elżunia rada była temu, gdyż mruklawy jęgotność, fruwalacy bezustannie z kwiatka na kwiatek niepokoił ją swymi nagłymi podskokami i uprzykrzonym brzęczeniem.

Wiązanka Eli była już tak duża, że za ledwie mogła ją objąć rekoma. Coprawda nie była bardzo kształtna; podobna była bardziej do wlechia bezładnie ściśniętych kwiatów, niż do bukietu.

Dumna z dzieła dokonanego w tak krótkim czasie, opuściła Elżunia łąkę. Na skraju lasu spostrzegła jednak inne kwiaty, których brak było jeszcze w jej bukietcie. Były to skromne białe kwiatki z żółtymi.

Czy nie były to kwiatki pozłomek? ostrzegła ją głos wewnętrzny, lecz zagłuszyła go choć wzbogacenia swej wiązanek.

Elżunia zerwała kwiatki.

„A te ciemnozielone krzaczkę, które wyglądały jak małe chołki”, zawołała radośnie. „I tych nie może zabraknąć w mojej wiązaneczce!” Ale jakże mocno tkwiły w ziemi. „Już ja was stąd wydobędę”, mówiła gniewnie, wyrwując gwałtownie wraz z korzeniami kilka mocnych lodyżek. „Jak się też nazywała?” myślała. Nie domyśliła się, że był to wrzos.

Szybko pobiegła za rodzicami, którzy wprzeczili ją o kawał drogi. Po drodze urwała trochę liści zmałej brzoźki.

„Oto i gotów mój bukiet!” pomyślała z zadowoleniem, poczem zerwała jeszcze obfemulacy dąb powój i mocno związała nim swe kwiaty. Jak sznurkiem. Z dumą pokazała swą wiązanek rodzicom była jednak rozczarowana, gdyż rodzice niedość go podziwiali. „Nie każdy kocha kwiaty jak ja”, pocieszała się Elżunia. Im dalej wędrowała, tembardziej żywił jej bukiet. Z trudem dźwigała go w lesie, lecz ciężar jego stał się nie-

znośnym, gdy po długiej wędrowce wieczorem kroczyła po nierównym bruku miasteczka zmęczona i spragniona. Oczy jej kleiły się do snu, pragnienie dokuczało jej coraz więcej.

Wreszcie dotarła do drzwi mieszkanca.

„Nareszcie pozbede się bukietu”, westchnęła z ulgą, kładąc go na stoliku obok łóżka. Pobiegła do kuchni i napiła się wody z kranu jednym tchem. Ugasiła pragnienie, lecz czuła się bardzo zmęczona. Napół senna umyła się, zjadła chleb z masłem, napiła się jeszcze wody i opadła znużona na łóżko. Przykryła się kołdrą i wnet usnęła.

Wiązanka kwiatów leżała na stoliku zapomniana przez Elżunię.

Twardo spała Elżunia noc całą. Rano zawiła, i pierwsze promienie słońca padły na powieki śpiącej dziewczynki. We śnie słyszała cichy głos: „Nie zapomnij o nas, nie zapomnij o nas!” Głos ten rozlegał się z bukietu. „Nie zapomnij o nas!” powtarzał bezustannie. A Elżunia śniła dalej, że siedziała na brzegu słonecznej łąki, gdzie zrywała kwiaty. Jak smutnie jednak wyglądała łąka: zdeptana trawa już się nie wyprostowała, zgnieciony żółty traw, zdeptane kwiaty znaczyły drogę, która biegła była wczoraj po łące; miejsce zerwanych kwiatów zajęły nagie korzenie i lodygi. Czarna plama na zielonym kobiercu widniała tam, gdzie wyrwała wrzos wraz z korzeniami. Elżunia widziała to wszystko, siedząc na brzegu łąki.

Jak ciężki bukiet miskał jej kolana; gdy chciała się uwolnić od tego ciężaru, ręka jej upadła ze znużenia. Był tam także trzmiel, który ją wczoraj tak nienokołił. Brzęcząc, okrażył starowina trzy krotnie jej głowę. „Dz, dz, dz!” brzmiało złowrogo w uszach Elżuni. Nagle trzmiel siadł na bukietcie. Zaledwie jednak dotknął go, wnet powój, którym związane były kwiaty, podskoczył do góry. Kwiaty upadły na kolana Elżuni w nieładzie. O jakież były brzydkie i zwiedle; główki ich zwisały, barwy znikły! Trzmiel pofrunął brzęcząc ku miejscu na łące, gdzie Elżunia zerwała wczoraj pierwiosnki. „Zielony krzaczkę, gdzie podziłały się twoje kwiatki?” zawołał trzmiel.

Pierwiosnki jakby cudem odla-czyły się od bukietu zwiedzionych kwiatów i zajęły miejsce na krzewie, z którego je Elżunia zerwała. Omdlałe liście wyprostowały się, a bladobrózowe płatki śmiały się wesolo, kwitnąć na dawnym swym miejscu. Wyraźnie widziała to we śnie Elżunia.

Potem trzmiel zabrzęczał w stronę nagich lodyżek: „Gdzie jesteście, bratki?” I bratki pospieszyły na to wezwanie, a z lodyżek wznosiły się znowu ku słońcu fioletowe główki świeżych kwiatków.

Rozległy się cienkie głosiki: „Nie zapomnij o nas, nie zapomnij o nas!” I wnet zabrzęczał trzmiel: „Gdzie błyszczycie obecnie, błękitne gwiazdeczki?” A cienkie głosiki odpowiadały: „Oto jesteśmy, i wnet wszystkie kwiaty uleciały z kolan Elżuni. Wdzięcznie pochylały główki niezapominajki na łące, tworząc znowu błękitny klomb na zielonej murawie.

„O, gdyby wszystkie kwiaty rosły znowu, jak dawniej na swych lodyżkach; o słońce piękniejsze i wesele sa one na łące, niż w moim bukietcie!” myślała Elżunia.

Niestrudzony trzmiel frunął dalej; krażył nad tem samym miejscem gdzie wczoraj polyskiwały tak mile dla oka żółte kaczeczki.

„Kto pozbawił was żółtych kwiatków?” zapytał obnażonych lodyżek.

„To Elżunia, niedobra Elżunia, ale my powrócimy wkrótce”, brzmiała odpowiedź. I wnet kwiaty uleciały z kolan Elżuni i rozmieściły się na lodyżkach; żółty powłok opadł z kwiatków na noszek Elżuni. Wszystkie kwiaty roześmiały się na głos na widok Elżuni z żółtym noskiem.

A trzmiel zabrzęczał znowu w stronę roślin, które Elżunia pozba-wiła białych kwiatków, nie słuchając głosu sumienia. „Poziomki, poziomeczki”, zawołał. A poziomki zerwały się z kolan Elżuni i powróciły do swych lodyżek. Roześmiały się tak serdecznie, że ich płatki drząc ze śmiechu, rozsypały się na wszystkie strony i żółte główki jedynie pozostały na lodyżkach. Zaokrągliły się, stały się zupełnie kuliste, rumieniły się coraz więcej, aż zaisłały przed oczyma zdumionej dziewczynki wspaniałe czerwone poziomki. O, jakie ja nęciły, jak pachniały! Chciała zerwać najpiękniejsze z nich, lecz powój ścisnął mocno jej ręce. A wszystkie kwiaty na łące roześmiały się na nowo.

Tymczasem trzmiel pofrunął ku szarej polanie szpecącej zieloną murawę, skąd Elżunia wyrwała z korzeniami z ziemi wrzos. I zabrzęczał: „Wrzósie, gdzie jesteś, mały wrzósie?” „To nas wołają”, rzekły kwiatki wrzosu. „ona jest wrogiem naszym, wyrwała nas z korzeniami z macierzystej ziemi”. I uleciały ku ciemnej plamie, która zazieleniła się szybko drobnymi kwiateczkami.

Na kolanach Elżuni pozostały tylko gałazki brzoźki. „Co się też z nimi stanie?” myślała Elżunia, lecz spojrzawszy na nie, przeleżała się; pozabawione liści obnażone gałęzie sterczały, jak różga.

Mały trzmiel fruwał z kwiatka na kwiatek, ciesząc się, że jego ulubione kwiatki kwitły znowu na łące; radość ożywiła łąkę, a kwiaty, kołyszac się błyszcząco w słońcu. Nawet smętne główki bratków nabrały życia. Powietrze przesiąknięte silnym zapachem kwiatów. „Nie zapomnij o nas, nie zapomnij o nas!” brzmiało; „wrzós, wrzós”, rozlegało się w powietrzu.

„O jak piękna jest łąka w otoczeniu swych kwiatów”, szepnęła Elżunia we śnie.

Lecz co to? Trzmiel nagle zerwał się do lotu gwałtownie, jak wczoraj, kiedy uciekał przed Elżunią. Na murawie widniały znowu ślady stóp Elżuni. Zerwane przez nią zniknęły kwiaty, a obnażone lodygi szpetnie sterczały w górę, na kolanach Elżuni wznosiła się góra zwiedzionych kwiatów. Powój znowu ścisnął zwiedle kwiaty, a szpetny bukiet spoczywał na jej kolanach.

„Nie zapomnij, nie zapomnij o nas”, zabrzmiało raz jeszcze cichutko z głębi bukietu, poczem wszystko zamilkło. „Kwiatki, odżyjcie, zakwitnijcie znowu na łące, krzyknęła Elżunia trwożnie we śnie; własne słowa zbudziły ją. Słońce oświeciło zwiedle kwiaty ogromnego bukietu.

„O wy biedne, będę was pielęgnowała, może wrócić do życia!” zawołała Elżunia zrywając się z łóżka i stawiając bukiet do miednicy, napełnionej wodą. Naprawdę jednak; zeschnięte kwiaty nie odżyły już, spoglądały na Elżunię z wyrzutem, potem zmarły. Elżunia nie mogła znieść widoku smutnych, zmarnowanych kwiatów. — Rzuciła je w ogródzie na kupę suchych kwiatów za płotem, aby posłużyły za urodzajną glebę. Ale cóż to? Kaczeczki wcale nie zwiedły. Korzenie ich zatrzymały nieco wilgotnej ziemi, której udało się utrzymać je przy życiu.

Szybko wstawiła Elżunia garść kaczek do niebieskiego dzbanuszka. W świeżej wodzie odżyły na nowo żółte kwiatki.

Wielką była radość Elżuni, gdy patrzyła na owa garść kaczek, umieszczonych w niebieskim dzbanuszku.

Thum. S. Lichtenfeld.

„Kiedy Wicio był mały”.

Kiedy Wicio był mały, kołysały go Duszki i śpiewały mu do poduszki:

„Aaa, kotki dwa, szaro bure obydwaj, Miewał Wicio sen słodki śniły mu się kotki, pszczołki, laktki. Serduszek puk, puk, bło. Co rano wstawał z buzią roześmiana i nie pamiętał, co mu się śniło.

II.

Nosił Wicia do babel, klaskał z nią „Tostu łapci”. Na każdym paluszku babcia Wicia uczyła, „Jak srocza kaszke warzyła”, a potem, jak „Lezie rak — n'eborak”, pokazywała na brzuszku. Gdy się skończyły gadki, był pierniczek i czekoladki.

III.

Sadzał Wicia dziaździał na kolanie, śpiewał mu: „Jedźle pan, pan, na koniku sam, sam.” A Wicio z czuprynką rozwiana ścisnął dziaździałowe kolano i ruszał w szeroki świat na kasztanle.

IV.

Babuniu, opowiedz mi bajkę! „Palił ples fajkę”.

— E, babciu!... „Jeszcze? Chodziła czapla po szerokiej desce”. — Ale naprawdę, babciu! — No, więc jaka chcesz bajkę? — Taka długa, długa, od rana do wieczora, i od wieczora do rana, żeby był Rycerz ze łota kolczuga, i Królewna zaczarowana. No, babciu!... bo już niedługo przyjdzie mama i powie, że spać pora.

„Daleko, daleko, za siódmym morzem, za dziesiątą rzeką...” słucha Wicio, słucha... a po ścianie chodził Baj w szerokim kaftanie.

V.

Miewał Wicio swoje smutki. Nie mówił o nich nikomu. Bo czy to co pomoże? Mój Boże!

Powiedział: „nie nudź, malutki!” I tylko Duszki styszały, jak noca, pokryjomu, zwierzał poduszce swe żale: że go nie chcieli, nie chcieli, mówił, że za mały... A on przecie silny i ma łuk i strzałę!

I o tem, że ten karabin od wujka nicpotem, nie taki, nie taki, jak mają tamto chłopaki, A mama tego nie rozumie wcale.

VI.

Znaczy babcia coraz na drzwiach kreskę nową. Preży się Wicio, preży z wysiłku oczka mruży. Jak sięgnie kłamki głowa, będzie duży.

Kieszonkowy gramofon

Pewien technik węglerski — jak donosi „Wfener Neues Journal” — zbudował gramofon tak mały, że można go nosić w kieszeni od kamizelki.

Przyrząd ten, nazwany przez wynalazcę „Mikrofonem”, nakręcany jest jak zegarek kieszonkowy i mieści dziesięć miniaturowych płytek gramofonowych dwustronnych, może więc wygrać dwadzieścia różnych sztuk, a ustawiony na cienkim kieliszku, wydaje głos tak donośny, że słychać go dokładnie w dużym pokoju i może służyć za akompaniament do tańca.

M. PACHNEROWA.

WAŻ.

Bajka arabska z Algieru.

Bogaty kupiec arabski wracał przez pustynię Saharę do domu. Jechał samotny na swoim wielbłądzie; drużyna jego była go już znacznie wyprzedziła. W pewnej chwili zauważył w dosyć dużej odległości dym wznoszący się w górę. Zbieżył z drogi, ażeby sprawdzić, co jest powodem tego zjawiska, i oczom jego przedstawił się dziwny widok. Palił się jakiśwór, z którego uśiłował wydostać się napół udu-szony waż.

„Przyjacielu, — błagał waż, — wybaw mnie od śmierci, odwdzięczę ci się sowicie”.

Arab podstawił mu długą swą dźidę po której waż wślizgnął się aż do rękiości. Potem jednak ominął się około ręki, a nareszcie i około szyi, którą coraz mocniej zaciskał.

„Cóż ty robisz? — wołał zdumiony kupiec. — Zadasz mi przecie. Czy to jest nagroda, którą mi za uratowanie ci życia obiecałeś?”

„Tak, — odpowiedział waż. — Tu na świecie zawsze dobre złem wynagradza się. To każdy ci powie”.

„Waż, — westchnął arab — lecz powstrzymaj się! Pozwól, ażebym zapytał się trzech najbliższych istot, które w drodze spotkamy, o ich sąd w tej kwestji”.

„Dobrze, zgadzam się, — odpowiedział waż.

I jechali dalej. Nareszcie stanęli u źródła, któremu biedny arab opowiedział swoje zdarzenie.

„Waż ma słusność, — osądziło źródło. — Tu na świecie rzeczywście dobre złem wynagradza się. Dużo mogłabym ci o tem opowiedzieć. Ludzie, nawet całe karawany, mają czystą moją wodę, chociaż tylko dobrze im robię, uspakajając ich pragnienie”.

„A widzisz!” — zasyczał waż, i bardziej zacisnął szyję araba.

Jechali znowu dalej. Nareszcie dotarli do małej oazy, na brzegu której stała smukła palma.

Arab objaśnił ją, o co mu chodzi.

„Zgadzam się z wężem, — odpowiedziała palma. — Wy ludzie jesteście istoty bardzo niewdzięczne. Popatrz tylko na mnie. Każdy, kto tędy idzie, wypocznie w moim cieniu i syć się moim owocem; wypoczęty jednak i nasycony lamie liście moje i scyzorykiem niszczy mój jęń”. Po tych słowach triumfujący zaśmiał się waż i wobec tego, że mu się spieszyło, rozglądał się szybko za trzecim sedzia.

„O, tu jest i szakal! — rzekł do kupca. — Zapytaj go się — i po tem cię już bezwzględnie udu-szę!”

Arab usłuchał i pod uściskiem groźnego naszyjnika jął rozmawiać z szakalem. Ten jednak zaraz przerwał mu jego opowiadanie.

„Cóż ty gadasz? Węża ratowałeś z płomieni? Nie do wiary”. Arab starał się wytłomaczyć mu szczegóły.

„Brak mi czasu, — przerwał mu ponownie szakal. — Najlepiej będzie, jeżeli bez długich wyjaśnień pokażesz mi wszystko naraz, tak, jak to się działo”.

Arab podstawił więc dźidę i waż zeszłgnął się po niej na ziemię. Potem kupiec zwrócił się do szakala z zapytaniem, co o rzeczy sądzi.

„Głuptasie, — rzekł jednak szakal. — Wróg twój leży u twych stóp, a ty zapytujesz mnie o radę, co ci robić należy? Ruszaj na niego i zdepcz go obcasem!” — Waż jednak, słysząc tę radę, nie czekał dłużej i co prędzej u-mykał...